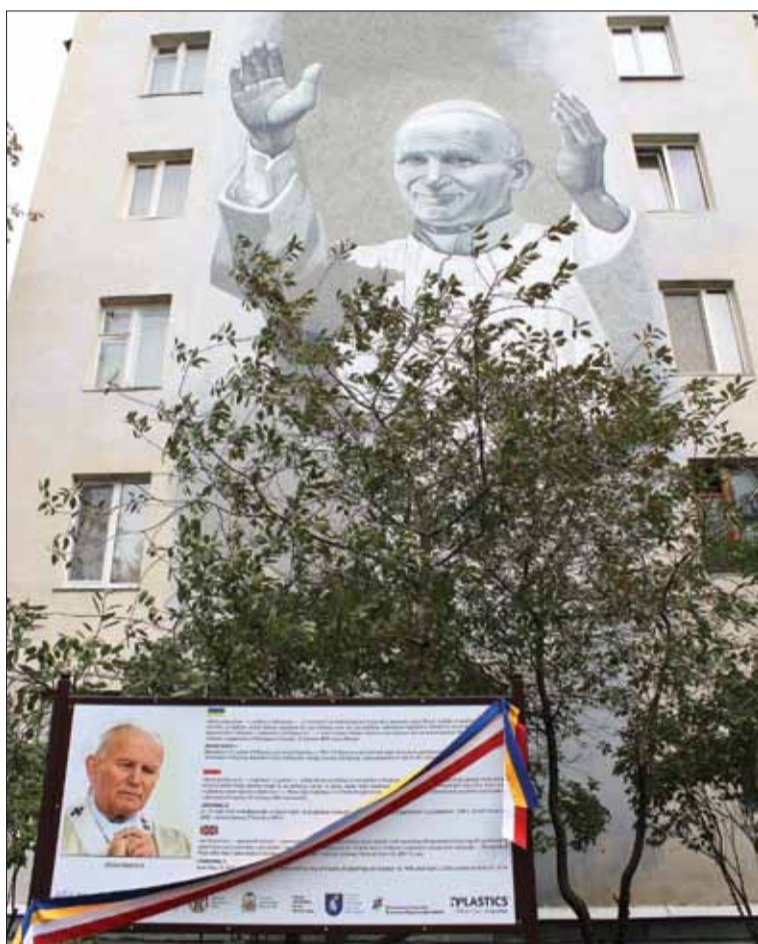




### „Patron polsko-ukraińskiego pojednania”

15 października, w przededniu 39. rocznicy wybrania Karola Wojtyły na tron papieski, w Kijowie w podniosłej i radosnej atmosferze dokonano oficjalnego otwarcia ulicy Jana Pawła II oraz odstonięto mural z Jego wizerunkiem, na jednym z budynków przy tej ulicy.

## ULICA I MURAL Jana Pawła II w Kijowie



Uroczystości rozpoczęła Msza św. w kościele św. Mikołaja, którą koncelebrowali: biskup kijowsko-żytomierski Witalij Krywyckij i władca Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej - arcybiskup większy kijowsko-halicki - Światosław Szewczuk.

W kościele, z ust biskupa Krywyckiego, zabrzmiały słowa Ojca Świętego wypowiedziane we Lwowie 26 czerwca 2005 roku, podczas Jego pielgrzymki na Ukrainę: „Niech przebaczenie — udzielone i uzyskane — rozleje się niczym dobroczynny balsam w każdym sercu. Niech dzięki oczyszczeniu pamięci historycznej wszyscy będą gotowi stawiać wyżej to, co jednoczy, niż to, co dzieli, ażeby razem budować przyszłość opartą na wzajemnym szacunku, na braterskiej wspólnocie, braterskiej współpracy i autentycznej solidarności”.

Ukraiński duchowny arcybiskup Szewczuk nazwał Jana Pawła II „patronem pojednania polsko-ukraińskiego”. „Chciałbym życzyć mieszkańcom Kijowa, by nie tylko chodzili po ulicy imienia Jana Pawła II, ale też żeby podążali drogą, którą nam wskazał. Ten papież burzył mury, które rozdzielały Europę i budował jedność między krajami i narodami. Sądzę, że swym dziełem wzmacniania godności człowieka Jan Paweł II dał też natchnienie Rewolucji Godności na Ukrainie — mówił abp Szewczuk, przypominając wydarzenia z przełomu lat 2013 i 2014.

Ciąg dalszy na str. 4

## Polska Biblioteka Medyczna w Kijowie otrzymała imię prof. Zbigniewa Religi

Marszałek Senatu RP Stanisław KARCZEWSKI w ramach swojej wizyty na Ukrainie uczestniczył w ceremonii nadania imienia profesora Zbigniewa Religi Polskiej Bibliotece Medycznej w Kijowie.



Marszałek Senatu i Adam Bala, prezes Polsko-Ukraińskiej Fundacji im. I.J. Paderewskiego na ręce dyrektora Biblioteki Narodowej Nauk Medycznych Raisy Pawlenko przekazali portret prof. Religi i kilka najnowszych wydawnictw medycznych (Patrz str. 7)

### Jubileusz

## „Jesteśmy na dobrej drodze”

7 października odbył się Festiwal Kultury Polskiej „Polskie barwy Kijowszczyzny” zorganizowany z okazji solidnego jubileuszu 20-lecia Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Z. Krasińskiego w Białej Cerkwi — najstarszej organizacji polonijnej działającej w tym mieście.

Biała Cerkiew — miasto liczące już niemal 1000 lat, w którym od dawna zamieszkują przedstawiciele ponad 60 narodowości, w tym i Polacy.

Gród nad rzeką Roś założył jeszcze książę kijowski Jarosław Mądry, aby bronił stolicę Rusi przed najazdami koczowniców. W czasach Rusi Kijowskiej nosił on nazwę Jurijew. Wiąże się z nim wiele ważnych stron w historii Ukrainy i Polski. Wkrótce po podpisaniu Unii Lubelskiej w 1620 roku otrzymał on prawa miejskie na prawie mag-



Prezes Związku Polaków na Ukrainie Antoni Stefanowicz za 20-letnią owocną pracę w dziedzinie promowania kultury polskiej przekazał na ręce prezes Heleny Chomenko Dyplom Uznania oraz okolicznościowe prezenty

deburskim. Pomijając dalsze szczegóły z burzliwych dziejów tego miasta, nie można jednak nie odnotować, że w 1774 roku Stanisław August Poniatowski nadał Białą Cerkiew hetmanowi Franciszkowi Ksaweremu

Branickiemu i była ona w posiadaniu tego rodu aż do 1914 roku. Stąd też nic dziwnego, że na terenie regionu działa dziś kilka polskich stowarzyszeń, które wspierają i rozwijają polską kulturę i tradycję. (Patrz str. 8-9)

## Analiza

25 września prezydent Ukrainy Petro Poroszenko podpisał ustawę o oświacie przyjętą przez Radę Najwyższą 5 września. Nowe prawo, upublicznione dopiero 26 września, wprowadza daleko idące zmiany w systemie szkolnictwa i oświaty na Ukrainie.

Wydłużeniu ulegnie okres edukacji szkolnej z 11 do 12 lat (przy podziale na trzy etapy edukacji: 4-letni początkowy, 5-letni średni i 3-letni specjalistyczny/zawodowy), a sam program i metody nauczania mają ulec daleko idącym zmianom. W narracji władz ukraińskich ustawa ma przede wszystkim charakter modernizacyjny, a jej celem jest przybliżenie Ukrainy do europejskich standardów edukacyjnych i podwyższenie płacy nauczycielom.

Ustawa wprowadza znaczące zmiany w funkcjonowaniu szkolnictwa mniejszości narodowych. Zajęcia w językach mniejszości będą mogły być prowadzone jedynie w wybranych klasach i tylko w początkowym stadium edukacji (w przedszkolu oraz klasach I–IV). Na etapie edukacji średniej i specjalistycznej (klasy V–XII) jedynym dopuszczalnym językiem nauczania ma być język ukraiński, choć wprowadzono przepis gwarantujący przedstawicielom mniejszości narodowych naukę ich języka na zajęciach dodatkowych.

Ustawa nie zawiera przepisów dopuszczających działalność istniejących dotąd szkół mniejszości narodowych, a jedynie klasy mniejszości narodowych. Pełnią praw w nauczaniu w swoim języku będą się cieszyć tylko przedstawiciele „rdzennych narodów Ukrainy” (Tatarzy Krymscy, Karaimi, Gagauzi). Zapisy ustawy w części dotyczącej mniejszości narodowych zaczną w pełni obowiązywać od 1 września 2020 roku (od 1 września do 2018 roku rozpocznie się stopniowe zwiększanie przedmiotów w języku ukraińskim na etapie średnim, tj. w klasach V–IX).

Nowe prawo wzbudziło zmasowaną krytykę szczególnie na Węgrzech, w Rumunii i Rosji. Na rumuńskiej i węgierskiej scenie politycznej panuje zgoda co do potrzeby zdecydowanej reakcji na działania Ukrainy. Parlamenty obu państw jednogłośnie przyjęły uchwały, w których stwierdzono, że ustawa „drastycznie ogranicza” prawo do edukacji w języku narodowym. Budapeszt podkreśla, że wprowadzane standardy są niższe niż w czasach sowieckich oraz zapowiada blokowanie integracji europejskiej Ukrainy.

Zgodnie z oficjalnymi danymi na Ukrainie funkcjonuje

# Ukraina: uderzenie w szkolnictwo mniejszości narodowych

obecnie 581 szkół z językiem wykładowym rosyjskim (356 tys. uczniów), 78 szkół rumuńskich i mołdawskich (19 tys. uczniów), 71 szkół węgierskich (16 tys. uczniów) oraz 6 szkół polskich (Mościska, Łanowice, Strzelczyska, Gródek Podolski oraz dwie we Lwowie; łącznie uczy się w nich 1,8 tys. uczniów).

## Kontrowersje dotyczące ustawy

Głównym celem przyjętej ustawy jest wzmocnienie roli języka ukraińskiego oraz osłabienie dominacji rosyjskiego w szkolnictwie w południowo-wschodnich regionach kraju.

Przyjęte przez parlament przepisy oznaczają de facto likwidację rosyjskojęzycznego szkolnictwa szczebla wyższego niż początkowy (klasy V–XII) i stanowią kolejny krok w konsekwentnej polityce ostatnich czterech lat, zmierzającej do derusyfikacji Ukrainy. W rezultacie to mniejszość rosyjskojęzyczna (15% ludności kraju deklaruje język rosyjski jako ojczysty, zaś 22% uznaje za ojczysty zarówno ukraiński, jak i rosyjski) w największym stopniu odczuje skutki wprowadzonych zmian.

Podpisany przez prezydenta tekst ustawy w znaczącym stopniu różni się od projektu, który został zgłoszony w Radzie Najwyższej (zob. porównanie kluczowych zapisów obu wersji w aneksie). Jest to wynik burzliwej dyskusji parlamentarnej przed drugim czytaniem, w trakcie której zostały wprowadzone najbardziej istotne i kontrowersyjne poprawki z punktu widzenia mniejszości.

Ustawa w przyjętej wersji w ogóle nie przewiduje istnienia „szkół mniejszości narodowych”, a jedynie „klasy mniejszości” w szkołach ukraińskich. Należy zauważyć, że szkoły mniejszości narodowych nie ograniczają się wyłącznie do prowadzenia zajęć we własnym języku, ale również przewidują program kulturalny i wychowawczy realizowany na poziomie nie klas, lecz ogólnoszkolnym (uroczystości, apele, działalność świetlicowa, biblioteczna itp.). Wprowadzone zmiany mogą postawić pod znakiem zapytania prawo mniejszości do tego typu aktywności.

Nowa ustawa, choć w znaczącym stopniu ogranicza nauczanie w językach mniejszości narodowych, w optyce ukraińskich władz zawiera również przepisy umożliwiające naukę – także

w klasach V–XII – w językach innych niż państwowy. W ustawie (art. 7, ust. 4) dopuszczono bowiem nauczanie jednego lub kilku przedmiotów w dwóch językach – ukraińskim oraz oficjalnym języku Unii Europejskiej (czyli np. rumuńskim, węgierskim, polskim, ale już nie rosyjskim). Przepis ten jest jednak nie do końca jasny, gdyż uzależnia wprowadzenie takich zajęć od przyjętego programu nauczania, który będzie ustalany przez Ministerstwo Edukacji Ukrainy. Tym samym od przepisów wykonawczych będzie zależać, czy zostaną utworzone programy nauczania dopuszczające naukę większej liczby przedmiotów w językach innych niż ukraiński.

## Reakcja Rosji

Początkowa reakcja Rosji na przyjęcie ustawy była dość umiarkowana, mniej gwałtowna niż na wprowadzane w przeszłości na Ukrainie zmiany przepisów dotyczących kwestii języka rosyjskiego. Moskwa koncentrowała się zwłaszcza na akcentowaniu krytyki ze strony państw UE (szczególnie Węgier). W oświadczeniu rosyjskiego MSZ z 12 września zarzucono Ukrainie próbę pełnej ukrainizacji oświaty, sprzeczną z prawem krajowym i międzynarodowym. Umiarkowanie krytycznie o nowych przepisach oświatowych wypowiedział się także 26 i 27 września rzecznik prezydenta Rosji Dmitrij Pieskow. Ostra krytyka ustawy oświatowej zawarta w przyjętej 27 września rezolucji Dumy Państwowej i Rady Federacji może sygnalizować zastrzeżenie retoryki i stanowiska Rosji. Deputowani stwierdzili, że godzi ona w prawa rosyjskojęzycznej ludności Ukrainy i stanie się „aktem ludobójstwa etnicznego”. W rezolucjach wzywano organy ONZ, OBWE i Rady Europy do działań na rzecz ochrony mniejszości narodowych na Ukrainie. Powoływano się na krytykę ustawy ze strony Węgier, Rumunii, Polski, Grecji, Bułgarii i Mołdawii.

Dla Moskwy ustawa oświatowa jest logiczną kontynuacją antyrosyjskiej polityki obecnych ukraińskich władz. Rosji zależy jednak, aby jej krytyka nie była postrzegana wyłącznie jako element konfliktu rosyjsko-ukraińskiego, lecz była raczej częścią międzynarodowej kampanii na rzecz ochrony praw mniejszości narodowych na Ukrainie.

Moskwa liczy, że ustawa doprowadzi do pogorszenia wizerunku Ukrainy w oczach sąsiadów i partnerów zachodnich i osłabi ich poparcie dla Kijowa.

## Reakcja Rumunii

Stanowisko Rumunii jest motywowane obroną praw 400 tys. Rumunów żyjących na Ukrainie (do liczącej według ukraińskich danych 150 tys. osób społeczności rumuńskiej władze w Bukareszcie doliczają też 250-tysięczną mniejszość mołdawską). 21 września, jeszcze przed podpisaniem ustawy przez prezydenta Ukrainy, rumuński prezydent Klaus Iohannis ogłosił, że odwołuje październikową wizytę na Ukrainie i zapowiedział, że nie odbędzie się ona dopóty, dopóki nie nastąpi postęp w sprawie ustawy oświatowej. Już po podpisaniu ustawy przez prezydenta Ukrainy rozczarowanie wyraził lider obozu rządowego Liviu Dragnea, a rumuński MSZ zapowiedział interwencję na forum Sekretariatu Generalnego Rady Europy, Komisji Weneckiej oraz u Wysokiego Komisarza OBWE ds. Mniejszości Narodowych. Rumuński parlament zwrócił uwagę, że bez poszanowania praw mniejszości „nie jest możliwy postęp Ukrainy na drodze do UE”.

Krytyka ukraińskiej ustawy oświatowej przez rumuńskie władze wynika nie tylko ze sprzeciwu wobec szczegółowych rozwiązań w niej zawartych, ale także z poczucia rozczarowania co do całokształtu dotychczasowych stosunków z Ukrainą. Rumunia w ostatnich trzech latach silnie zaangażowała się w proces odbudowy stosunków bilateralnych z Ukrainą i wykonała szereg przyjaznych gestów pod adresem władz w Kijowie. Rumuński parlament jako pierwszy w UE ratyfikował umowę stowarzyszeniową z Ukrainą, a Rumunia stała się koordynatorem i sponsorem (500 tys. euro) natowskiego trust fund na rzecz obrony cybernetycznej Ukrainy. Doszło też do wyraźnego ożywienia kontaktów dwustronnych na najwyższym szczeblu politycznym.

Podpisano porozumienie o małym ruchu granicznym oraz wznowiono – po blisko dekadzie przerwy – prace prezydenckiej komisji ds. współpracy, międzyrządowej komisji ds. mniejszości narodowych i komisji ds. wojskowych.

## Reakcja Węgier

Kluczową motywacją węgierskiej polityki wobec Ukrainy jest obrona praw 150-tysięcznej mniejszości mieszkającej w obwodzie zakarpackim. Strona węgierska wskazuje, że przyjęte regulacje stoją w sprzeczności z europejskimi standardami ochrony praw mniejszości, a także łamią zobowiązania przyjęte przez Ukrainę w traktacie dobrośąsiedzkim. Minister spraw zagranicznych Węgier Péter Szijjártó wprost zapowiedział, że zablokuje jakiegokolwiek postępy Kijowa w procesie integracji z UE, grożąc, że „będzie to bolesne dla Ukrainy”.

Węgierska zapowiedź zablokowania zbliżenia Ukrainy z UE jest krokiem bezprecedensowym, biorąc pod uwagę, że integracja europejska jest również w interesie węgierskiej mniejszości na Zakarpaciu. Krok ten antagonizuje opinię publiczną i elity polityczne Ukrainy, co będzie utrudniać rozmowy węgiersko-ukraińskie na temat sytuacji mniejszości węgierskiej. Zdecydowana reakcja Węgier jest odzwierciedleniem priorytetowej roli w polityce zagranicznej spraw mniejszości węgierskich w państwach sąsiednich.

W tej kwestii panuje konsensus polityczny na Węgrzech, co pokazała jednogłośnie przyjęta deklaracja parlamentu. Rozczarowanie polityką Kijowa wobec mniejszości jest w Budapeszcie tym większe, że podczas prac nad ustawą Węgrzy wielokrotnie zwracali uwagę na problematyczne ich zdaniem regulacje i byli podobno przez Ukraińców zapewniani, że ich racje zostaną uwzględnione.

Eskalacja sporu węgiersko-ukraińskiego może zaszkodzić obserwowanej w ostatnim czasie poprawie stosunków między tymi państwami, które bezpośrednio po rewolucji godności na Ukrainie w 2014 roku cechowała wzajemna nieufność. Węgrzy obawiali się, że nowe władze będą, w imię wzmocnienia tożsamości ukraińskiej, ograniczać prawa mniejszości narodowych, z kolei Kijów z niepokojem obserwował zbliżenie węgiersko-rosyjskie i wypowiedzi polityków węgierskich, kwestionujących zasadność sankcji UE wobec Rosji.

W ostatnich miesiącach doszło do intensyfikacji stosunków gospodarczych, Węgry nieco złagodziły retorykę prorosyjską i wzmocniły pomoc dla Ukrainy, a Kijów zgodził się na zwiększenie

wsparcia Budapesztu dla mniejszości węgierskiej na Zakarpaciu.

Ostra retoryka władz węgierskich jest też adresowana do elektoratu Fideszu wobec zbliżających się wyborów parlamentarnych w kwietniu 2018 roku. Zdecydowana obrona interesów mniejszości ma bowiem przyciągnąć zarówno głosy prawicowych wyborców, dla których tradycyjnie jest to ważna kwestia, jak zmobilizować do głosowania obywateli Węgier poza granicami kraju, którzy od 2012 roku mogą uczestniczyć w węgierskich wyborach.

Przy czym widoczny jest podział ról we władzach węgierskich – minister spraw zagranicznych wypowiada się niezwykle ostro, nieco bardziej koncyliacyjnie minister odpowiedzialny za edukację, z kolei premier Viktor Orbán unika bezpośrednich wypowiedzi w tej sprawie.

**Tomasz DĄBOROWSKI,**  
**Tomasz PIECHAL,**  
**Andrzej SADECKI**

#### ADNOTACJA

Aby spełnić potrzeby oświatowe obywateli Ukrainy narodowości węgierskiej, w roku szkolnym 2016/2017 w obwodzie zakarpacim działają 74 przedszkolne placówki oświatowe z wychowywaniem w języku węgierskim. W ogóle w języku węgierskim wychowanych jest 5031 dzieci.

W regionie tym działa 71 szkół z nauczaniem w języku węgierskim, 26 szkół średnich - ukraińskim i węgierskim, 1 szkoła średnia z nauczaniem w języku węgierskim i rosyjskim oraz 1 szkoła średnia z ukraińskim, węgierskim i rosyjskim językami nauczania.

Ogółem w języku węgierskim w zakładach ogólnokształcących pobiera naukę 16,020 uczniów, języka węgierskiego jako przedmiotu uczy się 1110 uczniów, zaś opcjonalnie lub na kursach językowych 1598 uczniów.

#### Post scriptum OD REDAKCJI

19 października 2017 r. Ukraina i Węgry zgodziły się, że wspólnie będą dopracowywać dokumenty dotyczące implementacji art. 7 ustawy „O oświacie”. Zostało to stwierdzone na spotkaniu Ministra Edukacji i Nauki Ukrainy Lili Hrynewycz z Ministrem Zasobów Ludzkich Węgier Zoltanem Baloga.

„Artykuł 7 ustawy jest bardzo ogólnikowy. Sposób jego wdrożenia zostanie opisany w innych normatywnych aktach prawnych. Wdrażanie powinno uwzględniać specyfikę mniejszości, w szczególności tych, które nie należą do słowiańskich grup językowych” – powiedziała minister Lilia Hrynewycz.

## W imię uelastycznienia modelu dwujęzycznej edukacji

Będą konsultacje

17 października w Kijowie Minister Edukacji Narodowej Polski Anna Zalewska przeprowadziła rozmowę z Minister Edukacji Ukrainy Lilią Hrynewycz (na zdjęciu) na temat niedawno przyjętej nowej ustawy oświatowej Ukrainy. Polska chce, by jej mniejszość polska zamieszkała na Ukrainie miała zagwarantowane prawo do nauki w języku ojczystym.

Ustawa mówi, że mniejszości narodowe na Ukrainie mają zagwarantowane prawo do nauczania w językach ojczystych w przedszkolach państwowych i klasach początkowych. Na późniejszym etapie głównym językiem wykładowym ma być jednak ukraiński. Szkoły mniejszości narodowych, gdzie większość przedmiotów jest wykładana obecnie w językach tych mniejszości, będą musiały przejść na ukraiński.

Strony ustaliły, że przedstawiciele rządów Polski i Ukrainy w najbliższym czasie podpiszą deklarację, która będzie potwierdzeniem umów dwustronnych i międzynarodowych gwarantujących mniejszościom narodowym na Ukrainie prawo do nauczania w języku ojczystym. „Ta deklaracja ma uspokoić



Polaków żyjących na Ukrainie i uczących się języka ojczystego, że prawo gwarantuje im nauczanie w tym języku” – powiedziała po spotkaniu Anna Zalewska.

Z kolei ukraińska minister wyjaśniła, że wątpliwości strony polskiej wywołał zapis ustawy mówiący o tym, że część przedmiotów w szkołach podstawowych i średnich „może być” wykładana w języku mniejszości narodowych, czyli – w tym przypadku – po polsku. W przygotowywanej deklaracji znajdzie się zapewnienie, że prawo do nauczania w szkołach w języku polskim będzie „zagwarantowane”.



Minister Edukacji Narodowej Polski Anna Zalewska wzięła też udział w ceremonii wręczenia Karty Polaka w Ambasadzie RP w Kijowie



O aktualnym stanie nauczania języka polskiego na Ukrainie delegacja z Polski na czele z minister Anną Zalewską rozmawiała w siedzibie Związku Polaków na Ukrainie



Odpowiedni wpis na ten temat ma się też znaleźć w nowej ukraińskiej ustawie o szkolnictwie średnim. We wrześniu o nowej ustawie rozmawiał podczas wizyty na Ukrainie polski wiceminister spraw zagranicznych Bartosz Cichocki. Polskie MSZ przekazało w komunikacie, że proces zmian ukraińskiej ustawy o oświacie był mu znany od początku, a „strona ukraińska podkreślała konsekwentnie, że celem ustawy [...] nie jest rugowanie języków mniejszości narodowych”.

Ambasador Polski w Kijowie Jan Piekło powiadomił, że w końcu października planowane jest we Lwowie konsultacyjne spotkanie („Okrągły Stół”) przedstawicieli Ministerstwa Edukacji Ukrainy z przedstawicielami mniejszości polskiej, poświęcone omówieniu wątpliwości związanych z nową ukraińską ustawą o oświacie.

Przed spotkaniem z Ministrem Oświaty i Nauki Ukrainy Lilią Hrynewycz przebywająca w Kijowie Minister Edukacji Narodowej RP Anna Zalewska zawiątała do siedziby Związku Polaków na Ukrainie oraz do kijowskiego biura Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie.

# ULICA I MURAL Jana Pawła II w Kijowie

„Patron polsko-ukraińskiego pojednania”

Ciąg dalszy ze str. 1

W ceremonii oficjalnego otwarcia ulicy, przy licznie zgromadzonej publiczności, wzięli udział: Ambasador RP na Ukrainie Jan Piekto, pierwszy sekretarz nuncjatury apostolskiej na Ukrainie Monsignor Joseph Grech, poseł na Sejm RP Marcin Porzucek, przewodniczący administracji peczerskiej dzielnicy stolicy Serhij

ził życzenie: „by jasny przykład nauczania niezapomnianego papieża stał się zachętą, byście nadal podążali drogą chrześcijańskiego służenia bliźniemu”.

W przesłaniu, które w imieniu papieża Franciszka skierował do uczestników wydarzenia watykański sekretarz stanu, kardynał Pietro Parolin, odczytanym na uroczystości przez pierwszego sekretarza nuncjatury apostolskiej na Ukrainie Monsignor Josepha Grecha czytamy m. in.:

«Будучи першим Папою слов'янином, святий Іван

активно і чесно зосереджена на підтримці спільного блага».

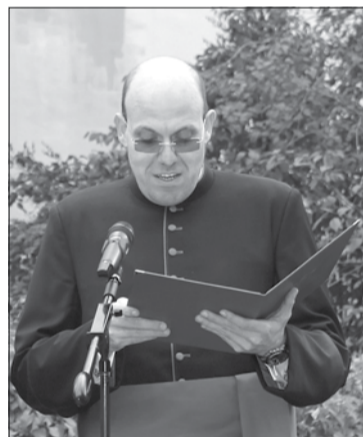
Poseł na sejm Marcin Porzucek odczytał list przewodniczącej sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą Anny Schmidt-Rodziewicz, gdzie m.in. zaznacza się: „Ukraina ma oczywiste powołanie europejskie, dodatkowo podkreślone przez chrześcijańskie korzenie waszej kultury. Życzę wam, aby te korzenie umocniły jedność waszego narodu, wspomagając reformy, jakich dokonujecie [...] Niech



Martyńczuk. Obecni byli również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego akredytowani w Kijowie, deputowani Rady Najwyższej: Mustafa Dżemilew i Mykoła Kniażyckij, przedstawiciele władz miasta i społeczności polskiej Kijowa, dziennikarze prasowi i telewizyjni.

Ambasador RP na Ukrainie Jan Piekto w swoim wystąpieniu uwypuklił bezprecedensową rolę Papieża Jana Pawła II,

Павло II виконав – у тих історичних умовах, які характеризували його понтифікат – визначаючи роль не лише для життя Церкви, але також для шляху розвитку світової історії та зокрема європейської. Прикладом цього є візит, який він здійснив до України. Це був твердий намір Святішого Отця розпочати, а згодом укріпити, процес послаблення



Monsignor Joseph Grech – I sekretarz nuncjatury apostolskiej na Ukrainie odczytał postanie z Watykanu

Wasza ziemia nadal wypełnia tę szlachetną misję, zachowując dumę, którą wyraził poeta – „Nie ma na świecie innej Ukrainy, nie ma innego Dniepru. Narodzie zamieszkujący tę ziemię nie zapomnij o tym”. Niech testament św. Jana



Przemawia jeden z inicjatorów i realizatorów projektu – prezes Stowarzyszenia Polskich Przedsiębiorców na Ukrainie Piotr Ciarkowski (L)

jaką odegrał on w dziele upadku komunistycznej ideologii, w tworzeniu nowej Europy, jak też w relacjach polsko-ukraińskich, dla których Jego słowa wypowiedziane kiedyś na ziemi ukraińskiej powinny służyć drogowskazem.

Ojciec święty Franciszek wysoko ocenił i pobłogosławił inicjatywę upamiętnienia postaci Świętego Jana Pawła II i wyra-

naprużeń ta braterstwa між країною його походження, Польщею, та Українською землею, які в минулому були поділені історичними, часто драматичними подіями. [...] „Нехай заступництво та приклад Святого Івана Павла II стануть вагомим внеском для забезпечення солідарної, єдиної, гармонійної України, яка поважає різноманіття, та



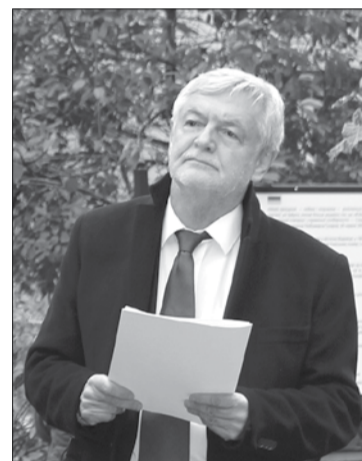
Pawła II będzie źródłem siły dla lokalnej społeczności i budulcem jej tożsamości”.

W ramach dekomunizacji zmiana patrona ulicy (wcześniej był nim Patrice Lumumba) w znacznym stopniu nastąpiła dzięki staraniom miejscowych Polaków, zrzeszonych w organizacjach stolicy i po niemal dwuletnich staraniach Stowarzyszenia Polskich Przedsiębiorców na Ukrainie. Polscy przedsiębiorcy nie tylko współinicjowali i finansowali przedsięwzięcie, lecz załatwili również niełatwą formalną procedurę zmiany nazwy ulicy.

Powszechnie znana z charytatywnych poczynań firma „Plastics Ukraina”, na czele z dyrektorem Ireneuszem Derek, sfinansowała i wykonała 150 tablic z nową nazwą ulicy.

Prezes Stowarzyszenia Polskich Przedsiębiorców na Ukrainie Piotr Ciarkowski dziękując za okazane wsparcie osobiście Prezydentowi Kijowa i wszystkim, którzy przyczynili się do realizacji tej idei zaznaczył: „Myślę, że dzisiejsze wyda-

zenie będzie kolejnym krokiem do zbliżenia naszych narodów, a słowa, które zabrzmiały dziś o tym, że Jan Paweł II jest patronem polsko-ukraińskich stosunków zapadną każdemu



Uroczystość otwarcia prowadził ambasador RP na Ukrainie Jan Piekto

z nas głęboko do serca”. Imię Jana Pawła II na Ukrainie noszą dziś też ulice w Chmielnickim, Iwano-Frankowsku, Winnicy i Żytomierzu.

Stanisław PANTELUK  
(Zdjęcia Andżelika PŁAKSINA)

Jan Paweł II to jedna z najwybitniejszych postaci świata. Najważniejszy człowiek ubiegłego stulecia, który w sobie tylko właściwy sposób umiał poprowadzić dialog polityczno-religijny, który zmienił oblicze nie tylko Europy.

Jan Paweł II – Karol Józef Wojtyła (ur. 18 maja 1920 w Wadowicach, zm. 2 kwietnia 2005 w Watykanie) – polski duchowny rzymskokatolicki, arcybiskup krakowski, kardynał, papież (16 października 1978–2 kwietnia 2005), sługa Boży Kościoła katolickiego, kawaler Orderu Orła Białego. Poeta i poliglota, a także aktor, dramaturg i pedagog. Filozof historii, fenomenolog, mistyk i przedstawiciel personalizmu chrześcijańskiego.

Karol Wojtyła urodził się w Wadowicach jako drugi syn Karola Wojtyły i Emilii z Kaczorowskich. Ród Wojtyłów wywodzi się z Czańca k. Kęt i Lipnika (obecnie dzielnica Bielska-Białego). Ród Kaczorowskich pochodzi z Michalowa k. Szczepieszyna.



Rektor KPI z wizytą w Polsce

## UCZELNIA POZNAŃSKA I KIJOWSKA PROPONUJĄ ROK 2018 PROKLAMOWAĆ „ROKIEM INŻYNIERA”



„Będziemy aktywnie wzmacniać nasze więzi z Politechniką Kijowską i jest to dziś dla nas priorytetem” – takimi słowami rektor Politechniki Poznańskiej, profesor spotkał rektora Narodowego Technicznego Uniwersytetu Ukrainy „Kijowski Politechniczny Instytut” profesora Mychajło Zhurowskiego, który złożył wizytę na poznańskiej uczelni.

W trakcie spotkania prof. Tomasz Łodygowski i prof. Mychajło Zhurowski podpisali umowy o podwójnym dyplomowaniu stopnia magistra inżynierii biotechnologicznej oraz o wymianie w ramach programu Erasmus+.

W uroczystości uczestniczyli także: profesor Teofil Jesionowski, prorektor ds. edukacji ustawicznej, profesor Franciszek Tomaszewski, dziekan Wydziału Maszyn Roboczych i Transportu, profesor Olaf Ciszak, dziekan Wydziału Budowy Maszyn i Zarządzania.

Profesor Mychajło Zhurowski wziął także udział w Inauguracji Roku Akademickiego 2017/2018, spotkał się z naukowcami z Wydziału Technologii Chemicznej, Wydziału Budowy Maszyn i Zarządzania, Wydziału Maszyn Roboczych i Transportu oraz zwiędz laboratorium.

W czasie rozmów rektor Politechniki Poznańskiej prof. Tomasz Łodygowski potwierdzając chęć realizacji swojej idei anonsowanej na sesji akademickiej w Kijowie o obwieszczeniu roku 2018 „Rokiem Inżyniera” zaznaczył: „Być może ideę tę podchwycą inne uczelnie techniczne, ale póki co skupmy się na politechnice w Poznaniu i politechnice w Kijowie. Przecież łączy nas wiele momentów. Pod wieloma względami jesteśmy podobni. W następnym roku przypada 120-lecie powstania KPI im. Igora Sikorskiego i 100 lat od powstania Politechniki Poznańskiej, a zatem życzę naszym uczelniom powodzenia we wszystkich nowych interesujących przedsięwzięciach”. ■

Odznaczenia



Delegacja Sekcji Wychowanków Politechniki Kijowskiej (która w ruchu inżynierskim działa już 95 lat) w składzie: Janusz Fuksa i Zygmunt Nikodem podczas spotkania z kierownictwem Politechniki Kijowskiej wręczyła złote odznaki honorowe Naczelnej Organizacji Technicznej szefowej Departamentu ds. Kontaktów Międzynarodowych Lucji Szykałowej i naczelnej inżynier, kierownicze Ukraińsko-Polskiego Centrum Doskonalenia Technologii Odnawialnych Źródeł Energii i Efektywności Energetycznej KPI Annie Bidniuk.

## U honorowanie orędownika akademickiej współpracy

Doktor honoris causa KPI

Współpraca środowisk naukowych i edukacyjnych Polski i Ukrainy, mająca na celu koordynację działań i pogłębianie wzajemnego zrozumienia wśród środowiska inżynierskiego naszych krajów jest jednym z kierunków aktywnie realizowanym

przez Narodowy Techniczny Uniwersytet Ukrainy „Kijowski Politechniczny Instytut”. Przez wiele lat strony polskiej w działaniach tych zaangażowany jest Prezes Fundacji Edukacyjnej „Perspektywy” Waldemar Siwiński.

Biorąc pod uwagę osobisty wkład w rozwój współpracy, aktywny udział we wspólnych przedsięwzięciach, promocję

projektów Unii Europejskiej i tworzenie pozytywnego wizerunku kijowskiej uczelni w międzynarodowym środowisku akademickim - decyzją Rady Akademickiej NTUU „KPI im. Igora Sikorskiego Waldemar Siwiński otrzymał tytuł doktora honoris causa Narodowego Technicznego Uniwersytetu Ukrainy - „Politechniki Kijowskiej”. ■



Dr Waldemar Siwiński (pośrodku) tuż po uroczystym wręczeniu insygniów doktora honoris causa - togi i biretu doktorskiego

Zawitości językowe

## WSPÓLNA DLA WSZYSTKICH

Pierwsze państwo polskie nazwał **Rzeczpospolitą** Wincenty Kadłubek (zm. 1223). Słowo *rzeczpospolita* oznacza rzecz publiczną (wspólną dla wszystkich) lub republikę i jest kalką łacińskiego zwrotu *res publica*. Słowo *republika*, będące bezpośrednim zapożyczeniem, nie jest używane w języku polskim w odniesieniu do Polski. Zgodnie z obowiązującym porządkiem prawnym, jedyną urzędową nazwą kraju jest **Rzeczpospolita Polska**, a nazwa „Polska” nie pojawia się w żadnym obecnie obowiązującym polskim akcie prawnym. W kontekście poprawności językowej słowo *Polska* w nazwie oficjalnej jest przymiotnikiem, a nie rzeczownikiem (łac. *Respublica Polona*, a nie: *Respublica Polonia*), stąd prawidłowa forma dopełniacza to **Rzeczypospolitej (Rzeczpospolitej) Polskiej** (a nie: *Polski*).

Co było w polszczyźnie pierwsze: republika czy rzeczpospolita? Przeglądając, nawet pobieżnie, teksty staropolskie, dochodzimy do nieoczekiwanego wniosku, że

najprawdopodobniej najpierw pojawił się wyraz *rzeczpospolita*. Początkowo, identycznie jak w łacinie, jako dwuwyrzowy zwrot *rzecz pospolita*, który podatny był, zwłaszcza w poezji, na inwersję, czyli przestawienie kolejności składników. Stąd chociażby częste w poezji Kochanowskiego formy *pospolita rzecz*, *pospolitej rzeczy*, *pospolitą rzeczą*:

Jak odmieniać nazwę kraju? Czy powinniśmy mówić o *Prezydencie Rzeczypospolitej Polskiej* czy *Rzeczpospolitej Polskiej*? W zasadzie obie formy są dopuszczalne, jednak formy z odmianą złożoną (**rzeczypospolitej, rzecząpospolitą**) są odbierane jako bardziej uroczyste, staranne. Dlaczego mamy oszczędzać na szacunku dla ojczyzny? Namawiam więc gorąco, by mówiąc o naszym państwie, posługiwać się złożonym wzorcem odmiany (odmieniać oba człony), zaś wzorzec prosty (odmiana wyrazu jako niepodzielnej całości) pozostawić dla tytułu gazety - „*Rzeczpospolitej*”. Taka też tendencja daje się

zauważyć w komentarzach językoznawców. Zgodnie z nią winno się mówić i pisać: - w dopełniaczu - „Prezydent **Rzeczypospolitej** Polskiej” (państwa), ale „redaktor naczelny **Rzeczpospolitej** (gazety); - w narzędniku - „umowa między **Rzeczpospolitą** Polską a Republiką Federalną Niemiec”, ale „umowa między **Rzeczpospolitą** a reklamodawcą”.

Nawiązując do poprzedniego akapitu, pragnę zwrócić uwagę na jeszcze jedną rzecz: słowo **Polska** w nazwie kraju jest **przymiotnikiem**, a nie rzeczownikiem. Dlatego mówimy np. *Sejm Rzeczypospolitej Polskiej*, *Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej* (analogicznie jak np. o Prezydencie Republiki Czeskiej). ■

Czytaj  
«DZIENNIK KIJOWSKI»  
na stronie  
internrtowej:  
[www.dk.com.ua](http://www.dk.com.ua)

## Marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski z wizytą w Kijowie

W dniach 11-12 października z wizytą na Ukrainie przebywał Marszałek Senatu RP Stanisław Karczewski. Marszałek spotkał się z przewodniczącym ukraińskiej Rady Najwyższej Andrijem Parubijem, z którym omówił sprawy dotyczące współpracy wojskowej (w tym również współpracy między Ukrainą i NATO), relacji handlowych, rozbudowy infrastruktury polsko-ukraińskich przejść granicznych. Marszałek poinformował, że w budżecie na 2018 rok są środki na budowę nowego przejścia, jak i pieniądze na kredyt dla strony ukraińskiej na remont przejść granicznych po stronie ukraińskiej. Rozmawiano o europejskich aspiracjach Ukrainy, o realizowanych reformach, a także o ruchu bezwizowym. Nie pominięto też kwestii dotyczących przyjętej niedawno ukraińskiej ustawy oświatowej.

„Będziemy zabiegali, by młodzież, nie tylko do piątej klasy szkoły podstawowej, mogła uczyć się języka polskiego i takie zapewnienie ze strony pana przewodniczącego uzyskałem” – podkreślił marszałek Senatu RP.

Kończąc wizytę w stolicy Ukrainy 13 października delegacja senatu RP złożyła wieńce na Polskim Cmentarzu Wojennym w Bykowni i udała się w dalszą podróż do Charkowa.



Wizyta Marszałka Karczewskiego rozpoczęła od spotkania z Przewodniczącym Rady Najwyższej Ukrainy Andrijem Parubijem

12 października Stanisław Karczewski w gmachu Ambasady RP na Ukrainie spotkał się z przedstawicielami organizacji i środowisk polskich Kijowskiego Okręgu Konsularnego.

## SPOTKANIE Z KRZEWICIELAMI POLSKOŚCI

Rozmowa dotyczyła kwestii związanych z oświatą i nauką języka polskiego, sposobem finansowania przez Senat organizacji polonijnych, kontaktami młodzieży polskiej i ukraińskiej, przyjazdami młodzieży polskiego pochodzenia do Polski.

W temacie Karty Polaka okazało się, że od samego początku jej funkcjonowania złożono ponad 300 tys. wniosków o jej wydanie, a 70 tys. zostało wydanych. Zaznaczano, że wielu Ukraińców (w tym duża część z nich jest polskiego pochodzenia) wyjeżdża do Polski i tutaj studiuje lub pracuje. Marszałek potwierdził, że dziś 30 tys. obywateli Ukrainy studiuje w Polsce i coraz więcej młodych obywateli Ukrainy uczy się też w Polskich szkołach ogólnokształcących.

Poruszano problemy, z którymi stykają się społecznicy polskich środowisk, a z drugiej strony podkreślano ogrom dobrej pracy poczynionej przez nich na rzecz pielęgnowania polskości.

Stanisław Karczewski zapewnił, że generalnie Senat będzie w miarę możliwości wspierać tego rodzaju działania i poinformował, że w projekcie budżetu na rok 2018 zapisano 100 mln zł dla Senatu na opiekę nad Polakami za granicą (wcześniej już kilka lat z rzędu kwota ta sięgała 75 mln złotych).

Marszałek wyraził nadzieję, że kwota ta nie tylko nie zostanie zmniejszona, lecz z czasem wzrośnie i zapewnił, że Senat w miarę możliwości będzie



zebranych, że oferty i wnioski do Biura przyjmowane będą do 30 listopada. Zaapelował również do zgłaszania na stronie internetowej (do zakładki „Opieka Senatu nad Polonią”) zaplanowanych na przyszły rok uroczystości, przedsięwzięć, projektów organizowanych w ośrodkach polskich na Ukrainie w związku z obchodami setnej rocznicy niepodległości Polski. ■



wspierać też projekty w zakresie organizacji szkoleń kadry pedagogicznej dla ośrodków edukacyjnych, działających w środowiskach Polaków mieszkających na Ukrainie.

Poruszono też temat wypadającej w następnym roku Setnej Roczniczy Odzyskania Niepodległości Polski. Głównym polonijnym wydarzeniem jubileuszowego roku będzie Światowy Zjazd Polonii i Polaków z Zagranicy pod hasłem „Łączy nas Niepodległość”.

W kwestiach organizacyjnych dyrektor senackiego Biura Polonijnego Grzegorz Seroczyński przypomniał



W przeddzień uroczystości wieczorem Narodowa Biblioteka Medyczna Ukrainy oraz Instytut Polski w Kijowie zaprosili czcigodnych gości z Polski na koncert poświęcony upamiętnieniu prof. Zbigniewa Religi pt. „Serce Kresów” z udziałem wybitnego muzyka Krzesimira Dębskiego i urzekającej pięknym głosem, ale również urodą Anny Jurkaszewicz z towarzyszeniem orkiestry kameralnej Lwowskiej Filharmonii Obwodowej

## Polska Biblioteka Medyczna w Kijowie otrzymała imię prof. ZBIGNIEWA RELIGI

*Ciąg dalszy ze str. 1*

Kreśląc sylwetkę prof. Religi marszałek przypomniał, że profesor był wspaniałym lekarzem, chirurgiem i kardiologiem, ale również naukowcem, politykiem i społecznikiem.

„Nie kryję wielkiego wzruszenia – przyznał – a po drugie wielkiej radości. Dziękuję wszystkim inicjatorom dzięki którym ta wspaniała sprawa powstała. Bardzo dziękuję rodzinie pana profesora Zbigniewa Religi za to, że przekazaliście Państwo zbiory na rzecz tej biblioteki. [...] Ta biblioteka ma w sobie duszę wielu stuleci. Przed chwilą trzymałem w rękach wolumen z 1541 roku. Tym bardziej się cieszę, że zbiory tej biblioteki wzbogacają się o dorobek profesora Religi. Miałem zaszczyt znać profesora Religi jako polityka. Wiedział czego potrzebuje, nie dla siebie jednak. Wiedział czego potrzebuje dla ludzi, dla obywateli, dla polskiej medycyny. To był człowiek brzydzący się niesprawiedliwością, korupcją i wszelką patologią w życiu politycznym i w swojej pracy lekarza. Jako Polak,



przyjaciół Ukrainy, życzę by Ukraina szła właśnie takim szlakiem. Polska, polski rząd, bardzo wspiera Ukrainę w dokonywaniu reform i na drodze do Unii Europejskiej”.

Stanisław Karczewski przypomniał, że profesor Religa w sytuacji beznadziejnej, komunistycznej rzeczywistości, dzięki uporowi, ogromnej sile woli, determinacji - wbrew wszelkim przeciwnościom doprowadził do pierwszej w Polsce transplantacji serca, stworzył ośrodek transplantologii.

Kulminacją uroczystości stał się odsłonięcie tablicy pamiątkowej przy wejściu do Polskiej Biblioteki Medycznej. W uroczystościach wziął udział Ambasador RP Jan Piekło z małżonką, Zastępca Ambasadora RP Jacek Żur, żona profesora Anna Waszczuk-Religa i syn Grzegorz, władze Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego, Dyrektor Polskiej Biblioteki Medycznej w Kijowie Raisa Pawlenko, znakomici uczeni ukraińscy, w tym jeden z inicjatorów projektu prof. Anatol Świącicki, dyplomaci, dziennikarze i inni szacowni goście.

Polska Biblioteka Medyczna została otwarta rok temu w Kijowie. Wcześniej była działem przy Narodowej Bibliotece Medycznej w stolicy Ukrainy. Polscy lekarze, wydawnictwa i osoby prywatne przekazały już bibliotece 6,5 tys. czasopism i książek, wśród których jest księgozbiór prof. Religi. ■

Od 1969 roku biblioteka znajduje się w zabytkowym budynku stolicy, przy ul. Lwa Tołstoja 7, który na początku XX wieku był własnością jednego z milionerów – dobroczyńców (cukrownika) założyciela „Spółki braci Tereszczenków” - Aleksandra Tereszczenki.

Dziś biblioteka jest narodowym księgozbiorem literatury medycznej Ukrainy i Polski, naukowo-informacyjnym centrum dla uczonych, praktyków-lekarzy, studentów, jak też fachowców z innych dziedzin nauki i przemysłu, pracujących nad rozwojem publicznej opieki zdrowotnej na Ukrainie. Corocznie obsługuje ona ponad 40 tys. czytelników. Do ich usług udostępniono siedem specjalistycznych czytelni, gdzie jednorazowo może pracować około 300 użytkowników,

Placówka wyposażona jest w nowoczesny sprzęt komputerowy umożliwiający użytkownikom biblioteki korzystanie z mikrofilmów, zasobów cyfrowych, a bibliotekarzom katalogowanie zbiorów bibliotecznych i udostępnianie ich online.

### NOTA BENE

■ „Pojednanie to słowo, które od ponad ćwierćwiecza określa relacje polsko-niemieckie” - napisali w apelu biskupi z Zespołu Konferencji Episkopatu Polski do spraw Kontaktów z Konferencją Episkopatu Niemiec. Podkreślili, że słowa z listu biskupów polskich do niemieckich - „udzielamy wybaczenia i prosimy o nie” - „nie straciły swej wagi i aktualności. Przebaczenie nie jest decyzją koniunkturalną, zależną od uwarunkowań, lecz nieodwracalnym aktem miłosierdzia, które nie zaprzecza sprawiedliwości, lecz ją dopełnia”.

■ W okresie styczeń – lipiec 2017 r. Ukraina zajmowała czternaste miejsce na liście partnerów handlowych Polski w eksporcie oraz dwudzieste pierwsze w imporcie (w analogicznym okresie ub. r. odpowiednio siedemnaste i dwudzieste drugie). Udział Ukrainy w eksporcie wzrósł w porównaniu ze styczniem – lipcem ub. r. o 0,5 proc. i wyniósł 2,1 %, natomiast w imporcie był wyższy o 0,2 proc. i stanowił 1,1%.

■ Polska chce do 2022 roku zrealizować projekt Bramy Północnej. Gaz z Korytarza Norweskiego oraz rozbudowanego terminalu LNG ma trafić nie tylko na polski rynek, ale także do partnerów zewnętrznych. Wydaje się, że Polska może skierować większy strumień gazu na Ukrainę. Wyzwaniem jest jednak rozbudowa infrastruktury oraz dostosowanie prawa na Ukrainie do regulacji UE.

■ Z raportu Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w 2016 roku na gazety i czasopisma polskie gospodarstwa domowe wydały przeciętnie na 1 osobę 29,16 zł (o 4,0 proc. mniej niż w roku poprzednim), a ich udział w wydatkach na kulturę wyniósł 8,4 proc. (w 2015 r. - 8,9 proc.). Na bilety wstępu do teatrów, instytucji muzycznych i kina wydano przeciętnie na 1 osobę 31,92 zł (o 16,7 proc. więcej niż w 2015 roku). Z raportu wynika, że 63 procent Polaków nie przeczytało w ciągu ostatniego roku ani jednej książki. Sytuacji nie ratuje wykształcenie, bo nawet dobrze wyedukowani, coraz rzadziej sięgają po książkę.

■ Badania ukraińskiej grupy socjologicznej Rating wykazały, że gotowość do pracy poza własnym krajem deklaruje obecnie 44 procent Ukraińców, rok temu było ich 41 procent. 53 procent respondentów mówi w tegorocznym badaniu, że nie chce pracować za granicą, w ubiegłym roku było ich 52 procent. Najwięcej chętnych do pracy za granicą podjęłoby ją w Niemczech - 37 procent.

■ W Polsce chciałoby pracować 26 procent. Na trzecim miejscu uplasowały się Stany Zjednoczone i Kanada, gdzie do pracy chciałoby pojechać 21 procent.

Na dalszych miejscach znalazły się m.in.: Włochy, Wielka Brytania, Francja, Szwecja i Izrael. W Rosji, z którą Ukraina jest w konflikcie po rosyjskiej aneksji Krymu i w związku z walkami ze wspieranymi przez Kreml bojownikami w Donbasie, chciałoby pracować 6 procent respondentów.

### Goście festiwalu

## „Drogami wolności”



Na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym „Młodość” w Kijowie legenda Solidarności Zbigniew Bujak i Mustafa Dżemilew - były przewodniczący Medżlisu krymskich Tatarów, dysydent w czasach radzieckich, pierwszy laureat polskiej Nagrody Solidarności (dziś ukraiński parlamentarzysta) - wzięli udział w debacie pod dewizą „Drogami wolności” zorganizowanej przez warszawski Instytut im A. Mickiewicza i Instytut Polski w Kijowie, w ramach pokazów filmu Andrzeja Wajdy „Człowiek z żelaza”. ■

Хто хоче поборотися за безкоштовне навчання в польському вузі

Studia w Polsce czekają! Niech wygrają najprzykładniejsi!

Fundacja Wolność i Demokracja zaprasza uczniów polskiego pochodzenia w wieku od 15 do 17 roku życia do udziału w pierwszym etapie II edycji Olimpiady Historii Polski na Ukrainie będącej częścią składową projektu „Biało-czerwone ABC”.

Dofinansowanie wydań uzupełniających edukację polską i o Polsce na Ukrainie” współfinansowanego w ramach sprawowania opieki Senatu RP nad Polonią i Polakami za granicą w 2017 roku. Nagrodą główną w Olimpiadzie Historii Polski na Ukrainie są miejsca na studiach na wybranych uniwersytetach polskich.

I etap odbędzie się 11 listopada (sobota) w następujących miastach: Charków, Chmielnicki, Czerniowce, Iwano-Frankiwsk, Kijów, Lwów, Łuck, Odessa, Równie, Winnica, Żytomierz.

Osoby pragnące wziąć udział w pierwszym etapie II edycji Olimpiady Historii Polski na Ukrainie, prosimy o zarejestrowanie się korzystając z formularza zgłoszeń grupowych, jeżeli rejestruje się całą grupę z jednej placówki oświatowej lub z formularza indywidualnego dla uczestników zgłaszających się indywidualnie.

**UWAGA: Osoby rejestrujące grupy proszone są o przesłanie imiennej listy obecności na adres e-mail:**

[maciej.jastrzebski@wid.org.pl](mailto:maciej.jastrzebski@wid.org.pl)

Do placówek oświatowych zostaną wysłane zaproszenia również przez lokalnych organizatorów Olimpiady.

Termin rejestracji upływa wraz z dniem 1 listopada.

Tegoroczny test będzie miał taką samą formę zadań zamkniętych jednokrotnego wyboru. W celu jak najlepszego przygotowania się do pierwszego etapu radzimy przyswoić sobie historię Polski w formie przekrojowej, to jest od Polski Piastów (począwszy od Mieszka I) po rok 2005 (śmierć Jana Pawła II).

Szczegóły patrz na stronie: [www.dk.com.ua](http://www.dk.com.ua)

Maciej Maria  
JASTRZEBSKI  
(Fundacja Wolność  
i Demokracja)

dr Maria CZERNIAK  
(Centrum Polskie KNUS  
м. Київ, бул. Т. Шевченка  
6.14, ауд. 97, інд. 01601.  
Тел. роб. 044 239-34-31)

## Jubileusz

Ciąg dalszy ze str. 1

## „Jesteśmy na dobrej drodze”

Powstałe 20 lat temu Stowarzyszenie Kultury Polskiej im. Z. Krasińskiego, stało się już wiadomym nie tylko w Białej Cerkwi i ma za sobą okazały zasób osiągnięć i zwycięstw. Dotyczy to chociażby pomyślnie funkcjonującej sobotniej szkoły polskiej, gdzie dzieci uczą się języka polskiego; systematycznie przeprowadzanych spotkań tematycznych poświęconych polskim pisarzom, poetom,

języka i polskiej kultury. Na patrona Stowarzyszenia wybrano Zygmunta Krasińskiego - jednego z Trzech Wieszczów epoki romantyzmu, znakomitego poetę i światłego człowieka, którego przez całe życie głęboko zajmowały sprawy Ojczyzny.

Na jubileuszową uroczystość, która przebiegała na przytulnym dziedzińcu otoczonym szeregiem Kramów Handlowych (przypominają-



Zespół wokalny „Biała Cerkiew” – wizytówka Stowarzyszenia, zaśpiewał piosenkę „Polskie Kwiaty”



„I taką osobą, takim liderem Stowarzyszenia jest Pani Helena Chomenko. Przekonałem się osobiście, że zawsze wszędzie ona dociera i zawsze wszystkim pomaga.” – Konsul Generalny RP w Kijowie Tomasz Dederko

ciekawym obiektem i miejscowościami w Polsce, tradycjom narodu polskiego.

Stałą pozycją w programie jego działań jest organizowanie corocznych festiwali Kultury Polskiej oraz konferencji naukowych, szeroka i konsekwen-

cym krakowskie Sukiennice) - unikatowym pomniku architektonicznym, liczącym już ponad 200 lat - zawitało mnóstwo gości z różnych miast, społeczników, dziennikarzy, prezesów polskich stowarzyszeń narodowo-kulturalnych, przedstawi-

Otwierając Festiwal, wicemerc miasta Borys Smutek złożył wszystkim obecnym gratulacje z okazji 20. rocznicy powstania Stowarzyszenia.

„Bardzo dobrze, że szanujecie swoje polskie korzenie i swoją polską kulturę, z którą się utożsamiacie. My, ze swej strony, zrobimy wszystko, co niezbędne, aby Stowarzyszenie kontynuowało swoją działalność i rozwój, gdyż sprzyjać to będzie stabilizacji stosunków polsko-ukraińskich” – zaznaczył mówca.

Ze strony polskiej Jubileusz zaszczytlili swoją obecnością Kierownik Wydziału Konsularnego przy Ambasadzie RP w Kijowie Tomasz Dederko i attaché Wydziału Konsularnego Iga Kaca, którzy wręczyli Dyplomy Uznania i prezenty najaktywniejszym

derem Stowarzyszenia jest Pani Helena Chomenko. Nieraz przekonałem się osobiście, że zawsze wszędzie ona dociera i zawsze wszystkim pomaga. Serdecznie dziękuję i życzę obfitości sił Pani Helenie, niezbędnych ku temu, żeby Stowarzyszenie nadal prężnie działało. Dziękuję też władzom Białej Cerkwi, które czynnie sprzyjają funkcjonowaniu na swoim terenie stowarzyszeń polskich, kultywujących polskość...” – podkreślił w powitalnym słowie Konsul Generalny.

Słowa uznania i Dyplomy Podziękowania za wieloletnią pracę dla Pani Prezes i najaktywniejszych członków Stowarzyszenia przekazał też Prezes Związku Polaków na Ukrainie Antoni Stefanowicz, uwydatniając:

„Znamy się z Panią Heleną już ponad 20. lat. Prowadzi ona wielokierunkową działalność, już w ciągu kilka kadencji pełni obowiązki wice prezesa ZPU, jest także członkinią Rady Społecznej przy Ministerstwie Kultury Ukrainy. W imieniu całego Związku Polaków na Ukrainie, który w roku następnym świętować będzie 30-lecie, życzę Stowarzyszeniu też kolejnych wspaniałych jubileuszy!”

Nieraz jeszcze, w ciągu uroczystości, padały słowa uznania i gratulacji od wielu przedstawicieli organizacji społecznych, instytucji kultury miasta, od prezesów narodowo-kulturalnych stowarzyszeń, absolwentów polskiej szkoły sobotniej i po prostu przyjaciół i sympatyków!

Świąteczny koncert zebrał wielu widzów, którzy z dużym zainteresowaniem oglądali występów zarówno miejscowego zespołu wokalnego, jak i tych artystów i zespołów artystycznych, które przyjechały na święto z innych miejscowości Ukrainy.

Na początku wystąpili oczywiście gospodarze. Od roku 2002 przy Stowarzyszeniu działa zespół wokalny „Biała Cerkiew”, będący jego

wizytówką (koncertmistrz Zasłużona dla Kultury Polskiej Irena Lewiszczenko), posiadający w swoim repertuarze wiele piosenek ludowych i es-tradowych, którymi urozmaicił on ciekawy program świą-



Wiersz Juliana Tuwima „Ojczyzna” zadeklamował uczeń Polskiej Szkoły Sobotniej Rustan Skowroński

teczny. Już od wielu lat zespół ten uczestniczy w różnorodnych konkursach i festiwalach kultury polskiej, przeprowadzanych na Ukrainie i w Polsce. W 2017 roku zdobył III miejsce na XXVI Światowym Festiwalu Poezji Marii Konopnickiej.



Tancerze zespołu „Polanie znad Dniepru” w niemal akrobatycznym podskoku

tna promocja kultury polskiej w mieście i regionie. Od chwili powstania Stowarzyszeniem kieruje Helena Chomenko, Zasłużona dla Kultury Polskiej, która zadziwia wszystkich swoją rozległą wiedzą, pracowitością, pomysłowością, taktem i osobistą kulturą i godnie spełnia misję propagowania polskiego

cieli stowarzyszeń grupujących inne narodowości, reprezentantów władz oraz liczne grono społeczności miasta.

Wszystkich gości witała dziecięca orkiestra Szkoły Plastycznej nr 6 pod batutą Stanisława Żukowskiego, której repertuar obejmował ukraińskie i polskie utwory muzyczne.

działaczom oraz sympatykom Stowarzyszenia, pracującym w miejscowych urzędach i zaangażowanym w jego działalność.

„Powieм tak, że przede wszystkim, nie zważając na mrozy, ulewy, czy inne metaforyczne ujemne czynniki całą grupę zawsze prowadzi prezes. I taką właśnie osobą, takim li-



Solistka Irena Zacharko wykonała utwór „Tańczące Eurydyki” z repertuaru słynnej polskiej piosenkarki Anny German



Jak zawsze żarliwie i z wesołym młodzieńczym ferworem wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru” z Kijowa pod kierownictwem Zasużonej dla Kultury Polskiej Lesi Jermak, przedstawiając widzom tradycyjne i nowoczesne kompozycje wokaltaneczne i zdobywając zasłużenie rzesiste brawa!

Zafascynowała, a można nawet powiedzieć, zaskoczyła widzów swoim profesjonalnym mistrzostwem wokalu Zasużona dla Kultury Polskiej i Ukraińskiej, solistka Opery Krakowskiej Irena Zacharko,



Prezes Helena Chomenko przyjmuje gratulacje od wicemera Białej Cerkwi Borysa Smutek



Honorowi Goście Festiwalu, grupa Ukraińskiej Muzyki Dawnej «Хорей козацька»

która wykonała utwór „Tańczące Eurydyki” z repertuaru słynnej polskiej piosenkarki Anny German.

Wiersz Juliana Tuwima „Ojczyzna” zadeklamował laureat Konkursu im. Adama Mickiewicza „KRESY” i zwycięzca Międzynarodowego Konkursu poezji Marii Konopnickiej Ruslan Skowroński.

Błysnęli także swoimi talentami wykonawcy z dziecięcej grupy tanecznej „Perełka” Białocerkiewskiej Szkoły Artystycznej, grupa wokalna Towarzystwa Polaków Białocerkiewszczyzny, zespół Białocerkiewskiego Stowarzyszenia Niemców „Wiedergeburt”.

Na zakończenie wystąpili Honorowi Goście Festiwalu, grupa Ukraińskiej Muzyki Dawnej «Хорей козацька» z liderem grupy - kobzarzem Tarasem Kompaniczenko.



Członkom Stowarzyszenia Kultury Polskiej im. Z. Krasińskiego życzenia dalszego pomyślnego rozwoju przekazali prezsi polskich stowarzyszeń narodowo-kulturalnych

W ich wykonaniu zabrzmiały ukraińskie ballady i modlitwy wieku XIV – XVII stulecia, w tym polska pieśń katolicka, w średniowieczu pieśń bojowa rycerstwa polskiego „Bogurodzica”.

Podsumowując wydarzenie, jubilatka Helena Chomenko zaznaczyła: „20 lat - to solidny jubileusz! Stowarzyszenie za te lata sformowało się już osta-

tecznie, wyznaczając główne kierunki działalności. Cieszy nas fakt, że w naszych szeregach coraz więcej jest właśnie młodych ludzi. Niektórzy z nich nawet wyrosli na naszych oczach. A to, że młodzież garnie się do nas jest najlepszym świadectwem tego, że jest u nas ciekawie, że jesteśmy na dobrej drodze!”

Andżelika PŁAKSINA  
(Zdjęcia autora)



Na scenie grupa wokalna Stowarzyszenia Polaków Białocerkiewszczyzny

### O historii niekonwencjonalnie

## KRÓLÓW POLSKICH PRZYPADKI

Czy życie polskich królów było nudne? Z encyklopedii można często wywnioskować, że tak. Poznajemy ich tam bowiem jako władców państwa i uczymy się o ich dokonaniach na rzecz kraju, którym władali. Jednak nieodłącznym elementem życia monarchy było również życie prywatne, które w przypadku wielu królów było w dobrym materiale na film. Zapraszamy do lektury.

### Stefan Batory. Zabiła go niepokorność?

Stefan Batory w malarstwie i literaturze jest przedstawiany jako uosobienie majestatu i siły. Okazuje się, że pozory mylą. Nasz król miał przypadłość, która przeszkadzała mu w sprawowaniu rządów - na jego udzie wyrósł ropiejący wrzód. Gdy medycyna nie mogła nic wskórać, postanowiono zaryzykować i sprowadzić na dwór dwóch Anglików - maga Johna Dee i medium Edwarda Kelleya.

Król był przeciwny temu pomysłowi, gdyż jako gorliwy katolik nie chciał kłaść swojego losu w ręce czarnej magii. Za namową najbliższych zgodził się. Kelley wywołał ducha, który kazał monarsze być uległym, a wtedy choroba odejdzie. Nie wiadomo było tylko, wobec kogo król miał być pokorny. Półtora roku później zmarł.

Wygląda na to, że Batory nie wziął rad mary do serca. Nagła śmierć zbudziła plotki o otruciu, lecz na ciele władcy nie znaleziono śladów typowych dla trucizny. Więc może to boska kara zabiła władcę Rzeczypospolitej? Czy było możliwe, aby para czarnoksiężników, w czasie pobytu w na dworze Batorego, miała również inne zadanie? Bardzo prawdopodobnym jest, że byli oni szpiegami angielskimi. Czy mieli możliwość podczas seansu zaaplikować truciznę?

Na odpowiedź o przyczynę śmierci Batorego trzeba było czekać do XX wieku. W 1933 roku lekarze zbadali zwłoki monarchy i stwierdzili, że przyczyną śmierci było torbielowate zapalenie nerek - nie trucizna.

### Władysław IV Waza. Królewski dwór

Etykieta dworska w krajach europejskich była niezwykle sztywna. Królowie nie odpowiadali na pozdrowienia od swoich poddanych, a okazywanie uczuć uchodziło za najwyższy nietakt. Poranna toaleta króla Hiszpanii trwała dwie godziny, podczas których nikt nie mógł odezwać się ani słowem.

Kiedy więc podczas pobytu Władysława IV i jego żony Cecylii Renaty w Wiedniu w 1638 roku, królowa polska na widok nadchodzących senatorów nie tylko skinęła głową, ale nawet wstała, przeżyto szok. Cesarzowa habsburska zapytała Cecylię o te dziwne zwyczaje dworskie i w odpowiedzi usłyszała, że w Rzeczypospolitej senatorowie okazują parze królewskiej wielką cześć i w zamian za to oni darzą ich miłością i nie okazują wyższości.

Zachodni dyplomaci zazdrościli Polsce etykiety dworskiej, gdyż sami czuli się jak niewolnicy. Jednak czy na pewno było czego?

Kiedy Władysław IV wracał z Wiednia, poddani nie przywitali go, ponieważ zaspali. Często ginęła laska marszałkowska lub brakowało krzesel dla dostojników. W 1633 roku, kiedy książę Prus miał złożyć przysięgę lenną królowi, okazało się, że opis rytuału zaginął. Władca Rzeczypospolitej nie był postrzegany - tak jak inni władcy Europy - jako tyran, który posyła swoich poddanych na szafot. Jednak ciężko stwierdzić, czy taki wizerunek Władysława wynikał z jego łagodnego charakteru czy z rozgardiaszu panującego na królewskim dworze.

### Kazimierz III. Wielki, ale i... sprytny

„Zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną” - tak w skrócie podsumowujemy rządy króla Kazimierza Wielkiego, ostatniego Piasta na tronie polskim. W tym powiedzeniu kryje się zarówno wielkość króla, jak i jego spryt. Kazimierz znany był bowiem z tego, że do najcnotliwszych mężczyzn nie należał.

Świadczy o tym między innymi fakt, że w pewnym momencie swego życia miał aż trzy żony na raz. W 1349 roku, mimo iż miał wtedy tylko jedną małżonkę - Adelajdę Heską, na Wawel został wysłany ksiądz Marcin Baryczka mający wypomnieć królowi jego rozpustę, której dopuszczał się, sypiając z kochankami. Kazimierz Wielki pozabawił księdza życia, a biskup krakowski - Jan Bodzanta - nałożył na władcę ekskomunikę, która trwała do momentu, kiedy król zaoferował budowę kilku kościołów na swój koszt.

Razem z tą decyzją ujawnił się cały spryt Kazimierza. Świątynie w tamtym czasie budowano kilka lub kilkanaście lat. W czasie trwania budowy biskup krakowski nie mógł wejść w zatarg z królem, bo inaczej ten nie dokończyłby stawiania kościołów. Dzięki temu, bez żadnych oporów duchowieństwa, Kazimierz poślubił najpierw drugą żonę - Krystynę Rokiczanę, a następnie trzecią - Jadwigę Żagańską. Ze wszystkimi trzema był przez pewien czas w związku, przy wymuszonej aprobacie biskupa Bodzanta.

(Fundacja Dziecięcy Uniwersytet Ciekawej Historii)

## Spotkania z Adamem



(Ciąg dalszy z nr 552)

Kształtowanie się granic i ustroju II RP było procesem długotrwałym, skomplikowanym i dla wielu Polaków dramatycznym. Szanse na niepodległość Polski stworzyła I wojna światowa, a następnie przewrót bolszewicki 1917 w Rosji oraz Rewolucja listopadowa\* w Niemczech. Powodzenie rokowały dwie koncepcje, które sukces polskiej sprawy widziały jako pochodną konfliktu zaborców i rozbudzenia w Polakach powszechnego patriotyzmu, tępionego od pokoleń przez zaborców.

Twórcami owych koncepcji byli Józef Piłsudski i Roman Dmowski, którzy wprowadzili różnicę diametralnie w kwestii wyboru państw wartych wciągnięcia do strategii i taktyki niepodległościowej, ale jako zgodni w wielu innych ważnych poczynaniach niepodległościowych, zostali uznani za ojców odrodzenia polskiej niepodległości. Twórca koncepcji, która miała okazać się efektywniejszą – Józef Piłsudski – stawiał na państwa centralne (trójprzymierze Austro-Węgier, Niemców i Włoch), natomiast Roman Dmowski na państwa Entanty, głównie Rosję.

Józef Piłsudski, w młodości socjalista i więzień carskiego reżimu (m.in. zesłany na Syberię) z zasady nie wierzył w istnienie wobec Polski dobrych intencji państw obcych, a już szczególnie Rosji jakiegokolwiek koloru. Jako członek Polskiej Partii Socjalistycznej popierał jej program budowy odrodzonej Polski, natomiast co do sposobów osiągnięcia niepodległości był zdecydowanie przeciwny pokojowej koncepcji osiągnięcia celu – uważał, że niezbęd-

ny jest czyn zbrojny. Na tym tle doszło do sporu, w wyniku którego powstała PPS – Frakcja Rewolucyjna i następnie w 1908 roku we Lwowie Związek Walki Czynnej. W następnych latach zaistniało wiele podobnych organizacji, jak: Związek Strzelecki we Lwowie, czy Towarzystwo „Strzelec” w Krakowie.

Zasiłki one Legiony Polskie – polską formację wojskową utworzoną 27 sierpnia 1914 u boku Armii Austro-Węgierskiej. Legionom Polskim początek dała Pierwsza Kompania Kadrowa, sformowana 3 sierpnia 1914 w Krakowie z inicjatywy Józefa Piłsudskiego, który też został komendantem

10 XI 1918 Józef Piłsudski został zwolniony i wezwany do kraju. Dzień później Rada Regencyjna przekazała mu władzę wojskową, a 14 listopada cywilną. 16 XI wystosował notę do państw neutralnych i wojujących w I wojnie światowej, mówiącą o utworzeniu niepodległego państwa polskiego. Dwa dni później powołał rząd z Jędrzejem Moraczewskim na czele.

22 XI 1918 Piłsudski otrzymał tytuł Tymczasowego Naczelnika Państwa, który oficjalnie potwierdził jego pozycję w kraju jako politycznego decydenta. Ustanowił on II Rzeczpospolitą republiką

zentować Polskę na konferencji pokojowej w Paryżu (1919-1920). Zaprezentowali oni tam swoją wizję odrodzonego państwa, bazującą na inkorporacji do II Rzeczypospolitej ziem etnicznie polskich i maksymalnego ograniczenia mniejszości narodowych.

Pomysł ten nie spotkał się z uznaniem większości gremium, ponieważ utworzenie państwa narodowego po przeszło 100-letnich zaborach nie wyglądało racjonalnie. Aczkolwiek stwierdzić trzeba, że mimo przywództwa w zwycięskiej wojnie polsko-bolszewickiej autora koncepcji federacyjnej, zrealizowana



„Rosja obiecuje, gdy jest do tego zmuszona, i nie dotrzymuje swych obietnic z chwilą, gdy ma po temu siłę” – Józef Piłsudski

## 1000 lat między Dnieprem i Wisłą (77)



Roman Dmowski - „Wielki naród, jak już było gdzie indziej powiedziane, musi nosić wysoko sztandar swej wiary”

I-szej Brygady LP. W kraju, z inicjatywy tzw. aktywistów (zwolenników współpracy z Austro-Węgrami i Niemcami), powstała Polska Organizacja Wojskowa.

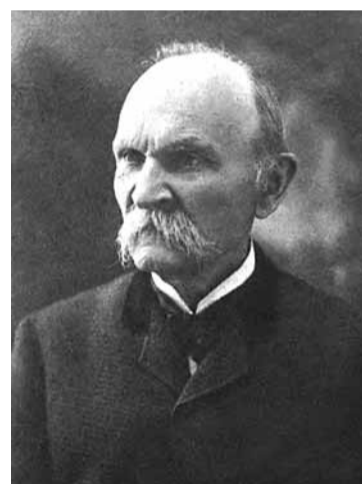
W 1917 r. komendant Piłsudski próbował wymóc na trójprzymierzu powołanie rządu polskiego (w miejsce zależnej od zaborców Rady Regencyjnej stworzonej w 1916 r.), a kiedy to się nie udało, namówił podwładnych do niezłożenia przysięgi na wierność cesarzowi, które to wydarzenie do historii przeszło pod nazwą tzw. kryzysu przysięgowego. Za to został skazany w lipcu 1917 r. na więzienie i zesłany do twierdzy w Magdeburgu, gdzie spędził resztę wojny.

demokratyczną z Sejmem, który miał zostać wybrany 26 stycznia 1919 roku i jako parlament ustanawiać szczegółowo ustrój państwa.

Drugi z ojców odrodzenia Polski, Roman Dmowski, kierował Ligą Narodową – tajną organizacją polityczną, utworzoną 1 IV 1893 r. z przekształcenia Ligi Polskiej\*\*.

Była ona ośrodkiem dyspocyjnym ruchu narodowego na wszystkie trzy zabory. Celem Ligi Narodowej było kształtowanie nowoczesnego narodu polskiego – silnego, gotowego oprzeć się innym narodom i realizującego własną misję dziejową. Charakteryzowało ją dążenie do utworzenia jednolitego narodowo państwa - upatrywała zagrożenie w mniejszościach narodowych, była antysemitką i negatywnie się odnosiła do walki klasowej. Piętnując ucisk władz rosyjskich i lojalizm ugodowców wobec Rosji, do działań niepodległościowych się nie przykladała. Nawet rewolucja społeczno-narodowa 1905 r. nie podniecała narodowców bojowo - uznali ją za przejaw anarchii osłabiającej państwo i tym samym ich własne bezpieczeństwo. W zaistniałej sytuacji postanowili swój patriotyzm realizować w co najwyżej autonomicznej Polsce i to pod szczelnym imperialnym parasolem Rosji.

Z wybuchem I wojny światowej narodowcy rozpoczęli działalność dyplomatyczną, w efekcie której doszło do powołania w 1917 roku Amii Polskiej we Francji (Błękitna armia gen. Hallera) oraz Komitetu Narodowego Polskiego (KNP), na czele którego stanął Roman Dmowski. Państwa Entanty uznały KNP za oficjalne przedstawicielstwo państwa polskiego. Po zakończeniu wojny Dmowski wrócił do kraju, by z Ignacym Paderewskim repre-



Zygmunt Fortunat Miłkowski, pseud. Teodor Tomasz Jeż – jeden z założycieli Ligi Polskiej i Ligi Narodowej, z której wywodzi się Narodowa Demokracja. Polski pisarz (liczbą powieści ustępował tylko Kraszewskiemu), publicysta i polityk niepodległościowy, powstańczy pułkownik. Absolwent Uniwersytetu Kijowskiego

została w większej części idea Dmowskiego. W tym miejscu godzi się zaakcentować to, że mimo różnic ideowych i braku wzajemnej sympatii, ci dwaj wielcy patrioci dokonali wspólnie dzieła odrodzenia niepodległej Polski z dwóch jakby stron frontu wojny światowej – Dmowski pozyskał przychylność Entanty, pomoc wojskową i pieniężną oraz wywalczył zachodnie granice Polski, natomiast Piłsudskiemu zawdzięczamy odrodzenie głównych

fundamentów niepodległości dzięki wrogom Ententy, odbicie znacznej części zagrabionych ziem i uratowanie Europy przed bolszewizmem.

\*) Rewolucja listopadowa w Niemczech – rozpoczęty 3 listopada 1918 rebelią marynarzy w Kilonii proces buntownych grup zmęczonego wojną społeczeństwa, w wyniku których doszło do upadku monarchii (9 XI 1918 abdykacja cesarza Wilhelma II) i zaistnienia ustroju republikańskiego (13 II 1919 - Republika Weimarska). Istotną rolę inspiracyjną odegrały wydarzenia rewolucyjne w Rosji oraz działalność socjaldemokratów i komunistów w Niemczech (Związek Spartakusa przekształcony 31 XII 1918 w Komunistyczną Partię Niemiec).

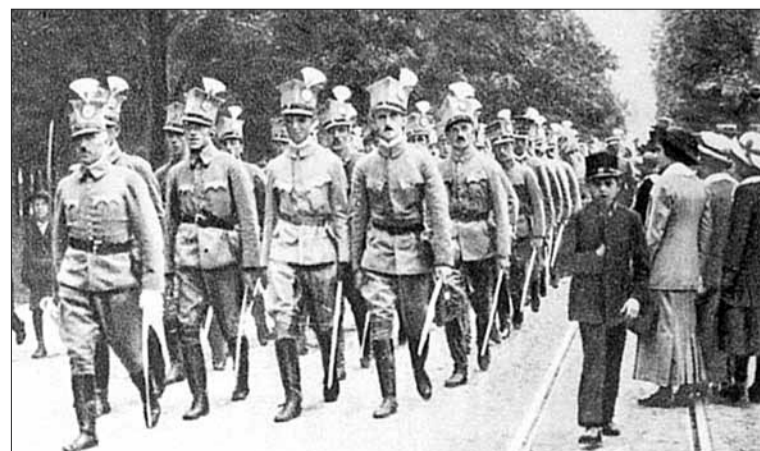
\*\*) Liga Polska - tajna niepodległościowa organizacja polityczna działająca w latach 1887-1894. Została powołana do życia w Szwajcarii w 1887 r. przez grupę dawnych uczestników powstania styczniowego przebywających w zaborach pruskim i austriackim, a także na emigracji. Jej celem było odzyskanie niepodległości Polski w granicach przedrozbiorowych na podstawie federacyjnej i z uwzględnieniem różnic narodowościowych.

CDN

Adam JERSCHINA  
ajer@ukr.net



Spotkanie generała Hallera (Błękitna Armia) i marszałka Piłsudskiego



16 sierpnia 1914 r. zebrani w Krakowie galicyjscy politycy podjęli decyzję o tworzeniu Legionów Polskich. Miasto opanowała euforia. Pierwsze od 1831 r. wojsko polskie stało się faktem. Na zdjęciu: Drużyna krakowskich „Sokotów” przytacza się do Legionów Polskich. Przemarsz ulicami Krakowa

## Polska nad Morzem Czarnym

16 września 2017 roku każdy kto przechadzał się nad Dnieprem w Chersoniu mógł zobaczyć, obok ukraińskich, polskie barwy narodowe na masztach łodzi żaglowych cumujących na brzegu rzeki. Kokardy narodowe dumnie błyszczały na piersiach członków OTP „Polonia” na czele z panią prezes Rozalia Lipińską.

Wszyscy przybyli na brzeg Dniepru goście spoglądali na malownicze wody rzeki, na której kołysały się żagłówki gotowe do startu. Tak oto rozpoczęły się już siódme międzynarodowe regaty o puchar generała Mariusza Zaruskiego, który w 2011 roku ufundował prezydent Bronisław Komorowski.

Polską załogą kierował Wojciech Skóra, reprezentujący Polskie Towarzystwo Turystyczno - Krajoznawcze, a dokładniej sekcję sportów i turystyki wodnej. Warto podkreślić, że w bieżącym roku upływa 150 lat od urodzin wielkiego Polaka, jakim był generał Mariusz Zaruski, którego grób znajduje się na chersońskim cmentarzu.

W niedzielę, 17 września, Chersoń świętował Dzień Miasta. I tu nie zabrakło polskich akcentów. Na dużej scenie ustawionej na wolnym powietrzu odbył się koncert, podczas

# CHERSOŃSKA JESIEŃ W BARWACH BIAŁO-CZERWONYCH



którego prezentowały się zespoły muzyczne, taneczne, a nawet teatralne działające przy towarzystwach mniejszości narodowych w Chersoniu.

Jako jedna z pierwszych przemaszerowała po scenie Weronika Tulewska, najmłodszy członek Towarzystwa „Polonia”. I znów biało-czerwona chorągiewka powiewała w jesiennym słońcu, a piękny polski strój ludowy Weroniki został nagrodzony gromkimi oklaskami. Podobnie publiczność przyjęła występ chóru



W Chersoniu startowały siódme międzynarodowe regaty o puchar generała Mariusza Zaruskiego

„Przyjaźń”, w którego wykonaniu zabrzmiała popularna polska piosenka „Szła dzieweczka do laseczka” oraz pierwszy hymn Polonii „Marsz, marsz Polonia”. Oprócz polskich słów i muzyki publiczność koncertu miała okazję usłyszeć brzmienie egzotycznych z europejskiego punktu widzenia instrumentów, na przykład azerbejdzańskich, czy kurdyjskich.

Kolejnym interesującym wydarzeniem w życiu kulturalnym Chersonia był Festiwal „Przyjaźń Narodów” odbywający się pod egidą miejscowej Filharmonii.



Festiwal „Przyjaźń Narodów” unaocznit zebranej publiczności jak wiele różnych narodowości zamieszkuje Ziemię Chersońską



Śpiewa chór „Przyjaźń” Obwodowego Towarzystwa Polskiego „Polonia”

## Ciekawostki językowe

**FELERNY** to taki, który ma wadę, czyli **feler**, natomiast **feralny** to inaczej pechowy, por. *feralna trzynastka*. O pomyłkę tym łatwiej, że obcojęzyczne źródła tych słów – niemieckie *Fehler* ‘błąd, wada’ i łacińskie *feralis* ‘pogrzebowy, zgubny’ – mają wspólną aurę emocjonalną.

Kto kupił felerne buty, ten rzeczywiście może mówić o pechu.

**AGENT** ma wiele znaczeń: tak nazywa się pracownika wywiadu, policji lub służb specjalnych (*tajny agent*), osobę zatrudnioną przez artystę (inaczej *menedżer* albo *impresario*), przedstawiciela firmy (*agent handlowy*), dawniej

## Słowa, które można pomylić

zwano tak też przedstawiciela danego państwa za granicą (*agent dyplomatyczny*).

**AJENT** natomiast to tylko dzierżawca placówki handlowej lub usługowej. Pierwsze z tych słów ma odległe źródło w łacińskim *agens* (w dopełniaczu *agentis*) ‘działający’, drugie powstało w wyniku przekształcenia dawnej miękkiej wymowy *agent*.

**MAGNES** to kawałek metalu przyciągający inne metale, **magnez** zaś to lekki, srebrzystobiały metal,

dziś używany w przemyśle lotniczym, a w pionierskich latach fotografii stosowany zamiast lampy błyskowej, gdyż spala się jasnym światłem.

**MARIASZ I MARIAŻ** pochodzą od francuskiego *mariage* ‘małżeństwo’. *Mariasz* to dawna gra w karty, a także małżeństwo karciane, czyli król i dama tego samego koloru, w wielu grach układ bardzo pożądanym.

Bez tej pary wprawdzie też można wygrać, o czym świadczy stare powiedzenie karciane: „Dobra nasza bez

mariasza”. *Mariaż* natomiast to albo dosłownie ‘małżeństwo’ (w tym znaczeniu słowo przestarzałe, spotykane np. w powieściach i esejach historycznych), albo ‘związek kogoś z kimś’ (np. lewicowego pisarza z socrealizmem) lub ‘czegoś z czymś’ (np. nauki z biznesem). Krótkotrwały i niezobowiązujący mariaż w tym przenośnym znaczeniu jest określany jako flirt.

**PARALELE** to porównania rzeczy lub zjawisk podobnych pod jakimś względem (np. *przeprowadzać paralele między*

Było kolorowo, wesoło i skocznie, kiedy na scenie prezentowano ludowe tańce białoruskie, czy śpiewano ukraińskie pieśni. Tańce niemieckie i greckie, muzyka i śpiewy diaspory chersońskich Żydów sprawiły, że festiwal uświadomił zebranej publiczności jak wiele różnych narodowości zamieszkuje Ziemię Chersońską, i, co ważne, nie zapomina się tu o swoich korzeniach i tradycjach. Na festiwalowym koncercie nie zabrakło też polskiej nuty. Tym razem Towarzystwo „Polonia” reprezentowali soliści. Widzowie z niekłamanym wzruszeniem usłyszeli utwór Jana Pietrzaka „Żeby Polska była Polską” oraz nostalgiczną piosenkę „Polskie kwiaty”.

Wszystkie te kulturowe wydarzenia w sposób aż nadto przekonujący świadczą o tym, że życie z dala od historycznej ojczyzny nie oznacza oderwania od tego, co w życiu narodu jawi się czymś najistotniejszym, a mianowicie: pamięć o tradycjach i zwyczajach, muzyce i poezji, czyli o tym wszystkim, co buduje i zawsze budowało kulturalną i narodową więź na obczyźnie.

Paweł ELLAS

(nauczyciel skierowany do pracy w Ukrainie przez ORPEG w Warszawie)

*sztuką a życiem*), to także podobne elementy należące do różnych rzeczy lub zjawisk (np. *znajdować paralele między światem ludzi a światem zwierząt*).

Czy innym są **parantele** – związki, czyli koneksje, zachodzące między jakimiś zjawiskami (np. *parantele kina z literaturą i teatrem*). Dawniej mówiło się też o *parantelach*, mając na myśli koligacje rodzinne, dziś takie użycie jest przestarzałe. Etymologicznie *paralele* mają związek z równoległością linii prostych (por. łac. *parallela* ‘(linia) równoległa’), *parantele* zaś pochodzą od łacińskiego *parentes* ‘rodzice’. ■

Konferencja pod egidą  
Ministerstwa Kultury Ukrainy

Eugeniusz Gotybard

Громадяни України польського походження, за своїм духом, інтелектом, усвідомленням історичної правди і особистим досвідом, завжди були і є переконаними патріотами незалежної України.

У всіх подіях новітньої історії України, починаючи від перемоги польського об'єднання "Солідарність", падіння Берлінського муру і зруйнування СРСР, бачимо виразний польський слід боротьби за справедливість і незалежність.

Ліквідація комуністичної влади у Польщі і набуття незалежності України відкрило величезні можливості для вільного розвитку двох країн-сусідів. Ці можливості кожна з країн використовувала



по-своєму. Республіка Польська, яка в дуєті двох братніх країн мала гірші стартові умови, вже од початку 1993 року, завдяки рішучим реформам Лешка Бальцеровича, почала випереджати Україну за багатьма показниками.

Цей процес добре бачили ми – члени польських національних товариств, котрі періодично бували у Польщі. Ми намагались (зокрема через засоби масової інформації) сприяти поширенню в Україні цінного польського досвіду і заохочували українських функціонерів до його ефективного використання.

Ще 2 грудня 1992 року в газеті "Кієвські вєдомості" виходить стаття "Чи не придивитися нам до Польщі?" Автор публікації, на підставі фактичних даних і власних вражень під час перебування в

# Znaczący udział mniejszości

Znaczne zainteresowanie mediów patriotycznych Ukrainy wywołała II Międzynarodowa Naukowo-Twórcza Konferencja pt.: „Kultura, як основа формування української державності: історія, досвід, перспективи”. Organizatorami konferencji byli przedstawiciele kilku struktur i komisji obywatelskich działających pod egidą Ministerstwa Kultury Ukrainy. Wśród wielu wygłoszonych wykładów największe wrażenie na obecnych sprawiło wystąpienie prezesa towarzystwa „Diaspora ludu czeczeńskiego” Salmana Sadajewa. Aktywną pozycję narodu krymskotatarskiego na tle wojny wyświetlił historyk Andrij Iwaneć, zaś o wkładzie Polaków Ukrainy opowiedział nasz korespondent Eugeniusz GOŁYBARD, którego wystąpienie w oryginale przytaczamy poniżej.

## Участь польської громади України у державотворчих процесах

Польщі, доводить, що Україна втрачає час і ресурси, бо вперто ігнорує доробок сусідки за Бугом.

29 січня 1993 року той самий автор, щойно повернувшись з Польщі, пропонує читачам газети "Кієвські вєдомості" аналітичну таблицю, в якій порівнює показники двох країн і робить висновок: "Якщо б у нас справи розвивалися так, як у Польщі, то купівельна спроможність в Україні виростає б у 4,1 раза". Починаючи од тих перших публікацій на тему державотворення, члени польської діаспори в Україні, маючи можливість безпосередньо спостерігати і порівнювати розвиток подій в обох країнах, намагаються

27 січня 1996 року в газеті "Вечірній Київ" представник київської Полонії наводить порівняльний аналіз купівельної спроможності сім'ї в обох країнах і виносить в заголовок питання: "Чому у нас життя гірше, ніж у Польщі?".

І дає відповідь наприкінці публікації: "Тому що тільки продуктивна праця у виробництві дає повну і остаточну певність у надійності економіки родини і держави. І тому, що справжня економічна міць держави спирається на економічну надійність родин".

Упродовж 1997 року газета "Вечірній Київ" регулярно друкує матеріали полонійного автора під рубрикою "То чи йдуть у нас реформи?", в яких пропонується освоювати в Україні польський досвід реформування. Але так звана "правляча еліта" саме тоді, замість державотворенням, якраз була зайнята олігархотворенням...

1997 рік ознаменувався подією, на яку впродовж 1997-1999 років адекватно відреагували громадяни України польського походження в ряді публікацій газети "Вечірній Київ", зокрема: "Польща – в НАТО. Що ми на то?" та "Наші західноєвропейські координати – НАТО".

Що було потім – відомо. Антиукраїнський напрямок інтересів верхівки з Печерська, з орієнтацією на Москву, виявився привабливішим для особистого збагачення за рахунок пересічних громадян.

А тим часом, Польща не марнувала енергію на пустопорожні теревені й активно готувалася до вступу в ЄС, витрачаючи на інтеграцію до Європейської Спільноти (млрд. доларів США): 1999 рік – 0,3; 2000 р. – 0,7; 2001 р. – 1,04; 2002 р. – 1,119; 2003 р. – 1,26. Тобто щорічно близько 2,5% витрат бюджету країни.

Про це вперше повідомив читачам аналітик польської діаспори в Україні у публікації "Ціна входження до Європи"

("Слово Просвіти", 10 вересня 2003 року).

Вступ Республіки Польської до НАТО і ЄС викликав великий ентузіазм серед поляків України. Очікування на чергу України в цьому напрямку набули ще більших



підстав і підтримки, зокрема й в польськомовних газетах "Dziennik Kijowski", "Kurier Galicyjski", тижневику "Krypnica" та інших.

Значною подією державотворчого характеру, за участю громадян України польського походження, став вихід друком двох публіцистичних книг: "По-сусідськи. Польський вектор". "Документальна розповідь про динамічне п'ятнадцятиріччя 1989-2004 роки, про роль і наслідки використання національної ідеї в Україні та Польщі" – К.: Університетське видавництво "Пульсари". 2004. 432 с., іл. та "Кучмізм і кучмономіка". Частина перша. "Документальна оповідь про афери корумпованої влади. – К.: Університетське видавництво "Пульсари". 2005. 512 с., іл.

Обидві книги, на документальній основі, послідовно відтворюють лише факти. Перша, крок за кроком, з репортерською докладністю, досліджує причини поступового відставання України від Польщі та інших європейських держав.

Друга книга – це фактично літопис руйнування молоді української держави і внесок конкретних осіб у процес руйнування, зокрема порівнюючи їх солодкі слова і дуже гіркі діла. Переконливо доведено, як відбувалось руйнування економіки, фінан-

сів, війська, культури тощо. Водночас завдяки активній участі членів польських товариств, об'єднаних у Спілці Поляків України (ZPU) та Федерації Організацій Польських на Україні (FORnU), жваво розвивалась культура багатонаціональної Української Держави.

Величезний успіх мали виступи численних регіональних і столичних польсько-українських фольклорних колективів, серед яких найбільшої популярності набув колектив JASKOŁKI (Ластівки) під керівництвом Заслуженого діяча культури Польщі і України Вікторії Радік, чий голос ми часто чули в передачах Українського

Радіо. Аматорські таланти українських поляків отримали величезний розвиток і визнання публіки на багатьох вітчизняних та міжнародних конкурсах, фестивалях і тематичних концертах, зокрема й на славнозвісному "Всі діти твої, Україно!".

На хвилях Українського Радіо упродовж 2003-2004 років виходила в ефір унікальна двомовна польсько-українська, культурно-освітня, музично-розважальна програма "По-сусідськи". Завдяки творчим зусиллям польськомовних авторів і ведучих цієї програми, в ефірі було опубліковано 212 передач на 96 тем.

Велику роботу провели члени польських товариств для вшанування пам'яті самовідданих поляків і українців, патріотичних громадян інших національностей, репресованих у період совєцької окупації.

Цю копітку роботу вони вели в архівах, на цвинтарях і під час археологічних розкопок на місцях поховань. Власне завдяки зусиллям цих дослідників, вдалося відновити багато славних імен і встановити меморіали у багатьох містах України, серед яких у місці найбільших поховань жертв масових розстрілів – у Биківні.

Аналізуючи динаміку подій і геополітичну ситуацію у Центральній Європі та

в Україні зокрема, дослідники з польських товариств, ще на початку XXI століття дійшли висновку, що вочевидь не оминуть загострення стосунків з боку Росії, а це вірогідно може вилитись у військову агресію з її боку.

Відтак у газеті "Українське слово" № 12, 21-27 березня 2007 року з'являється стаття Куди коливається маятник. На підставі аналізу гармонійних змін внаслідок циклічних коливань в суспільно-політичному житті, у цій публікації цілком конкретно попереджено:

"З огляду на тривале стискання пружини невирішених проблем у відносинах з Росією (в тому числі вперте ігнорування керівництвом України власних можливостей енергозабезпечення і неготовність українського війська протистояти агресорів), цілком можливо, що пружина може вистрілити близько 2015 року гострим (можливо ініційованим із зовні) громадянським конфліктом, з його перетворенням у міждержавний".

Близько 2015-го – це 2014-й рік. На жаль, чітке попередження (аж за 7 років перед тим, зокрема й про неготовність українського війська!) залишилось непоміченим...

Також непоміченою залишилась книга "Злочинна рука Росії в Україні". „Фрагмент сучасного літопису (1994-2015 роки). Факти, особи, коментарі”. – К.: "Фенікс" та "Український пріоритет". 2015. 410 с., іл.

У виданні зображена вся давня і сучасна історія підступності і зради в стосунках між Росією і Україною. Це історія, з якої в Україні досі не зроблено належних висновків, а відтак не видно втішних перспектив на майбутнє...

Не секрет, що нині Польща не дуже суперечить прагненням громадян України (передусім тим, хто має Карту Поляка) виїхати на постійне проживання до Польщі. Немало вже виїхали, немало й прагнуть виїхати. Ці прагнення можна зрозуміти. Адже фактом є, що в Україні важко знайти гідне місце для розумних і порядних людей.

Але 26 років, упродовж яких поляки України, разом з усіма патріотами, активно намагались будувати незалежну, демократичну, розвинуту країну, багато в чому навчили і посприяли формуванню громадянського суспільства.

**Євген ГОЛИБАРД**  
кореспондент газети  
"Dziennik Kijowski",  
Заслужений діяч культури  
Польщі

### O polskich jubilatach Nobla

**Polacy na kresach pamiętają swoją niełatwą historię. Jeszcze żyją tacy, którzy pamiętają „operację polską” NKWD, ofiary przesiedlenia ludności polskiej w głąb ZSRS oraz członkowie rodzin zamordowanych w Katyniu – i nie tylko tam. Ale, oprócz tych smutnych wydarzeń, mamy dużo powodów abyśmy byli dumni swojego pochodzenia. Jeden z nich to fakt, że Polacy niejednokrotnie stawali się laureatami Nagrody Nobla.**

Właśnie na cześć ostatnich 7 października br. w Drohobyczu odbyła się konferencja poznawczo-edukacyjna pt. „Polscy Nobliści”, poświęcona 150-jej rocznicy urodzin Marii Skłodowskiej-Curie, zorganizowana przez Drohobyckie Polskie Kulturalno-Oświatowe Stowarzyszenie „Odrodzenie”. Odbyło się dane spotkanie w pomieszczeniu szkoły nr 15.

Na początku chór dzieci odśpiewał „Rotę”, a następnie. Dalej prezes „Odrodzenia” Maria Galas serdecznie powitała uczestników wydarzenia i gości, przedstawiwszy autora danej relacji jako gościa specjalnego. Dalej ks. Jerzy, wikariusz parafii św. Bartłomieja pomodlił się, aby przedsięwzięcie było pożyteczne.

O każdym z 6 polskich noblistów mówiło się szczegółowo, każdej wypowiedzi towarzyszyła recytacja wierszy lub utwór muzyczny.

Jako pierwszą przedstawiła Marię Skłodowską-Curie. Taki wybór był uzasadniony tym, że była ona pierwszą i do dziś jedyną kobietą, która utrzymała dwie nagrody. Opowiadała o wybitnej uczzonej doc. Iryna Łożyńska, po czym uczennica sobotniej szkoły polskiej Marta Jedlicka zaśpiewała piosenkę pt. „Gdybym to ja była słońcem na niebie”.

O Henryku Sienkiewiczu zebrany opowiadała nauczycielka wspomnianej polskiej szkoły sobotniej Oksana Jedlicka, a uczeń tej szkoły Danyło



Kononczuk pod akompaniament muzyczny zadeklamował fragment z „Quo Vadis”.

O Władysławie Reymoncie – nobliście, który w powieści „Chłopi” tak pięknie opisał

nała studentka filologii polsko-angielskiej Maria Hrabinska. Twórczość poety przedstawił wierszem „W mojej ojczyźnie”, w recytacji uczniów polskiej szkoły sobotniej Sołomiji

na moście „ przedstawiły Albina Woźniak – studentka Politechniki Lwowskiej oraz studentki Uniwersytetu w Drohobyczu Ksenia Wileńska i Halina Mazuryk.

## Od Marii do Wisławy



polską wieś, odczyt wygłosiła docent Drohobyckiego Uniwersytetu Pedagogicznego im. Iwana Franki Hanna Iwanoczko. Po wygłoszeniu odczytu pani Maria Hew, wykładowca Liceum Muzycznego, wykonała piosenkę pt. „Tam, w moim kraju”, na słowa M. Konopnickiej, muzykę do której napisała sama wykonawczyni.

Następnie przedstawiła życie i twórczość poety Czesława Miłosza, czego doko-

nał, Włodzimierza Ławryka i Romana Połyniaka.

O laureacie Pokojowej nagrody Nobla Lechu Wałęsie krótko opowiedziała nauczycielka polskiej szkoły sobotniej Halina Kozak, po czym Marta Jedlicka zaśpiewała „Orzeł biały” pod akompaniament pani Haliny.

O Wisławie Szymborskiej mówiła nauczycielka polskiej szkoły sobotniej Zoriana Winnicka, a jej twórczość recytacją wiersza pt. „Ludzie

Na zakończenie zespół muzyczny „Odrodzenie” pocieszył zebranych utworami do wierszy Stanisława Dobrowskiego i Marii Konopnickiej.

Obecna na przedsięwzięciu przedstawiciel Konsulatu Generalnego RP we Lwowie Beata Skoryk odnotowała, że podobne wydarzenia są potrzebne, abyśmy pamiętali swoje korzenie i byli dumni swojego pochodzenia.

**Oleksij KAZAKOW**  
(Zdjęcia: Oksana Jedlicka)



Poezję Wisławy Szymborskiej recytują (od lewej) Albina Woźniak, Ksenia Wileńska i Halina Mazuryk

Program TVP Polonia udostępnia na stronie internetowej <http://poloniaw-szkole.tvp.pl/> specjalne programy edukacyjne pomocne w nauczaniu j. polskiego oraz wiedzy o Polsce.

Zachęcamy do zapoznania się ze stroną, wykorzystania dostępnych na niej materiałów i narzędzi dydaktycznych podczas zajęć w szkołach sobotnich, a także do szerokiego rozpowszechniania informacji o niej.

**“Dziennik Kijowski” można zaprenumerować na pocztę!!!**  
Indeks przedpłaty **30678.**  
UKRPOшта.  
oraz przez Internet:  
[www.presa.ua](http://www.presa.ua)  
w rozdziale „передплата он-лайн”

## Znasz-li ten kraj

(Ciąg dalszy z nr 549)

Historię peregrynacji polskich pisarzy na Huculszczyznę rozpoczął i autorem pierwszego literackiego przekazu o Huculszczyźnie był w 1829 roku Władysław Wójcicki (1807-1879), folklorysta, historyk, edytor. W latach 1827-30 odbywał podróże po kraju w poszukiwaniu materiałów, związanych z obyczajami i obrzędami ludu. To zaprowadziło go również na Huculszczyznę, którą nam opisał.

W Wilnie w 1843 roku ukazał się dramat Józefa



Wyciótkowski – „Jaremcze”

ad. Red.): „Tam szum Prutu Czeremoszu Huculoł przygrywa, a wesoła kołomyja do tańca

śmie połonin Hryniawskich, pomiędzy górnymi biegami Białego i Czarnego Czeremoszu,

pierwszego tomu „Na wysokiej połoninie” z 1956 roku. W Polsce całość ukazała się w 1980 roku w wydawnictwie warszawskim Pax. Niedawno ta epopeja huculska została przetłumaczona na język ukraiński. Bije ona pod każdym względem XIX-wieczną ukraińską epopeję huculską Osypa Fedkowycza pt. „Dowbusz”, która



„Nowożeńcy” Fryderyk Pautsch (rodem z huculskiego Delatyna), 1910. Olej na płótnie.

## Polacy na Huculszczyźnie (4)



Iwan Trusz „Grający na trombitach” olej, tektura, 1905 r.

Korzeniowskiego „Karpaccy górale”, wystawiony po raz pierwszy w teatrze polskim we Lwowie w 1844 roku. Grany był chyba we wszystkich teatrach polskich i został przetłumaczony na kilka języków. Pieśń z dramatu „Czerwony pas”, do której muzykę napisał sam Stanisław Moniuszko, weszła do repertuaru najczęściej śpiewanych pieśni polskich; szczególnie popularna jest wśród pieśni harcerskich, a zwrotka (nie z dramatu -

porywa. Dla Hucula nie ma życia jak na połoninie, gdy go losy w doły rzuca - wnet z tęsknoty ginie” jest zakodowana w pamięci wielu Polaków.

Autor nieśmiertelnej „Pieśni o ziemi naszej”, Wincenty Pol (1807-1872), był oczywiście również na Huculszczyźnie i jest uważany za prekursora opisu krajoznawczego Czarnohory. W latach 1840-43 przemierzył on wspólnie z Janem Kantym Łobarzewskim (1815-1862), późniejszym profesorem Uniwersytetu Lwowskiego, cały łańcuch Beskidów od wykopów Wisły aż do źródeł obu Czeremoszów na Huculszczyźnie.

Ich współtowarzyszem wypraw w Karpaty Wschodnie był ich świetny znawca, Kazimierz Józef Turowski (1813-1874). Wynikiem wędrówek Pola są „Obrazy z życia i natury” (1866), a w nich m.in. urocze opisy wędrówek w Czarnohorze oraz w pa-

jak również praca „Rzut oka na północne stoki Karpat” (1851). Natomiast Turowski był autorem „Dum o zbójnikach na pograniczu Polski i Węgier”, czyli m.in. o głośnych opryskach huculskich, którzy w czasach Rzeczypospolitej napadali na kupców i dwory szlacheckie (najsłynniejszym był Aleksey Dobosz, zm. 1745 r., grasujący w okolicy Mikuliczyna, bohater pieśni i legend huculskich).

Jednak na czoło polskich utworów, związanych z Huculszczyzną, bez wątplenia wybija się epopeja huculska „Na wysokiej połoninie” Stanisława Vincenza (1888-1971), obrazująca całoroczne życie Huculów. Stanisław Vincenz urodził się w pobliskiej Słobodzie Runguskiej na Pokuciu i mieszkał dłuższy czas na Huculszczyźnie - w Krzyworówni. Pierwszy tom epopei „Na wysokiej połoninie” ukazał się w 1936 roku i miał



Pautsch „Jesień w Karpatach”

skrajnie wyidealizowała dawną Huculszczyznę.

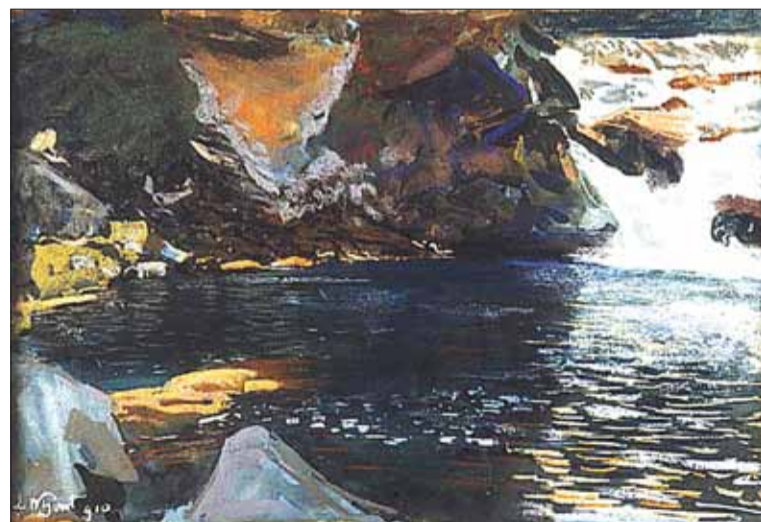
Po Vincenzie najpiękniej Huculszczyznę opisał Ferdynand Ossendowski w książce „Huculszczyzna. Gorgany i Czarnohora” (1936), która się ukazała w wydawanej w Poznaniu serii „Cuda Polski”. Z innych książek

magnes przyciągała również polskich malarzy, szczególnie z Galicji - ze Lwowa i Krakowa. Wcześniej wybrał się w te strony poeta i niezmordowany rysownik i grafik, krajoznawca, a zarazem wędrowiec po kraju rodzinnym, Bogusz Zygmunt Stęczyński (1814-1890), autor „Okolic Galicji” (1847) i sztychów, na których uwiecznił okolice Żabiego. Tadeusz Dobrowolski w swojej „Sztuce polskiej” (Kraków 1974) pisze: „Tradycje tematu ludowego, związanego z krajobrazem Galicji Wschodniej i życiem Huculszczyzny, podjęło trzech głównie malarzy lwowskich, z czasem związanych z Krakowem. Należeli do nich: Fryderyk Pautsch (1877-1950), Kazimierz Sichulski (1879-1943) i Władysław Jarocki (1879-1965)”.

Uważam, że do tej trójcy wybitnych malarzy polskich, związanych swą twórczością z Huculszczyzną, należałoby koniecznie dodać Teodora Axentowicza (1859-1938). Był on zapewne nie tylko prekursorem tematyki huculskiej w malarstwie polskim, ale również twórcą wielu dzieł na ten temat; w każdym bądź razie jego dorobek huculski zapewne nie ustępuje dorobkowi



Iwan Trusz Huculki przed cerkwią olej, tektura



Wyciótkowski „Pejzaż nad Prutu”

pełny tytuł „Na wysokiej połoninie. Obrazy, dumy i gawędy z Wierchowiny Huculskiej” tom 1 „Prawda starowieku”. Kolejne części to „Zwada” (1972), „Listy z nieba” (1974) oraz „Barwnikowy wianek” (1979), które ukazały się na emigracji - w Londynie; w swojej bibliotece mam londyńskie wydanie

nawiązujących do Huculszczyzny należy wymienić m.in. wydaną przed I wojną światową nowelę Juliusza Turczyńskiego „Nad Czeremoszem”, wspomnienia Wita Tarnawskiego o Apolinarym Tarnawskim z Kosowa „Mój ojciec”.

Huculszczyzna od końca XIX wieku do 1939 roku jak

huculskiemu Pautscha, Sichulskiego i Jarockiego. Axentowicz skomponował wiele scen rodzajowych, związanych z obrzędami Huculów, nieraz oryginalnych i interesujących malarzsko, jak np. „Pogrzeb huculski” (1882), „Hucul” - autoportret (1888), „Święto Jordanu” (1893), „Kołomyjka” (1895).

Fryderyk Pautsch (rodem z Huculszczyzny - urodził się w 1877 roku w Delatynie), którego malarstwo huculskie było najbardziej płodne, pozostawił nam liczne barwne sceny z życia Huculów i Huculszczyzny jak np.: „Pogrzeb na Huculszczyźnie” (1907), „Święto Jordanu” (1909), „Ślubna para” (1910), „Huculscy muzykanci” (1910), „W przedwieczorną chwilę” (1910), „Spław tratw na Czeremoszu” (1910), „Flisacy karpaccy” (1910), „Topielec” (1911), „Powódź w Karpatach” (1912), „Wesele huculskie” (1913), „Czeremosz” (1929).

Kazimierz Sichulski malował poloniny wschodniokarpaccie i Huculów, m.in.: „W poloniny” (1906), „Czarne jagnię” (1906), „Sieroty” (1906), „Dwie dziewczynki huculskie” (1906), „Przedwiośnie” (1906), „Wesele huculskie” (1906), „Pochód weselny Huculów” (1909). W swych obrazach huculskich Sichulski wyrażał afirmację Huculszczyzny pogodnej i odświętnej.

Od obrazu „Zwiastowanie” (1908) Sichulski w swojej twórczości religijnej uprawiał konsekwentnie niekonwencjonalną transpozycję tematu religijnego na realia Huculszczyzny. Próbował stworzyć własny styl w malarstwie polskim, pełen elementów huculskich, który miał być wkładem w polski styl narodowy.

Władysław Jarocki malował sceny obrazujące obrzędy huculskie, odtwarzając ze szczególnym zamiłowaniem i dokładnością dekoracyjność strojów huculskich, jak np.: „Pogrzeb huculski” (1905), „Zimowe słońce w Karpatach” czy „Zimowy poranek” (1931), a także pejzaże z Huculszczyzny jak np. „Tatarów nad Prutem”.

Innym wielkim malarzem polskim, zajmującym się tematyką huculską, był pochodzący z Mazowsza Leon Wyczółkowski (1852-1936), który zostawił nam piękną „Tekę huculską” (1910).

Z grona wielu innych malarzy polskich interesujących się w swej twórczości Huculami i Huculszczyzną należy wspomnieć: Stanisława Dębickiego (1866-1924), Stanisława Grocholskiego (1858-1932) - szczególnie chętnie malował obrazy rodzajowe z życia wsi huculskiej, Tadeusza Rybkowskiego

(1848-1926) - interesował go folklor huculski, pochodzącego z Warszawy Wacława Szymanowskiego (1859-1930), (1847-1917), Norberta Okołowicza (ur. 1890) i Juliusza Zuberę (1860-1910).

Można tu wspomnieć, że w Kosowie urodził się artysta malarz Stanisław Jakubowski (1885-1964), który po ukończeniu najpierw Krajowej Szkoły Przemysłowej w Stanisławowie, a następnie Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, zwią-



Stanisław Jakubowski (urodz. w Kosowie) „Perun” - rycina z teki graficznej „Bogowie Stowian”

zał swe życie i działalność artystyczną z tym miastem. W sztuce uprawiał słowianofilstwo, malując m.in. takie obrazy jak: „Światowid”, „Król Krak”, „Uroczystość prasłowiańska”, a z grafik wykonał Tekę krakowską.

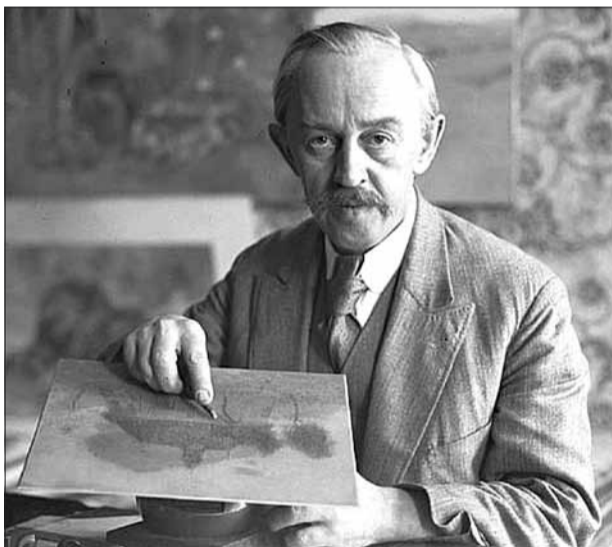
Należy również wspomnieć ukraińskiego malarza Huculszczyzny, związanego z Polską i Polakami - Iwana Trusza (1869-1940), który kształcił się w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie pod kierunkiem Leona Wyczółkowskiego i Jana Stanisławskiego i ilustrował „Sonety krymskie” Adama Mickiewicza.

Huculszczyzna była w niepodległej Polsce tak popularna, że wiele muzeów polskich miało huculskie zbiory etnograficzne. Np. Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie (obecne Państwowe Muzeum Etnograficzne w Warszawie) miało wspaniałą kolekcję huculską liczącą aż 3000 okazów. Niestety, uległa ona zniszczeniu podczas bombardowania Warszawy przez Niemców we wrześniu 1939 roku. Dzisiaj duże huculskie zbiory etnograficzne są w Muzeum Narodowym w Przemyślu (m.in. ceramika huculska). Jednak większe lub mniejsze kolekcje huculskie są w szeregu innych muzeach m.in. w Krakowie (np. duża huculska kolekcja Heleny Dąbrowskiej w Muzeum Etnograficznym), Warszawie, Sanoku czy Grudziądzu).

### Huculszczyzna w dziejach turystyki polskiej

Dzisiaj, dużo dziksze od gór na etnicznych terenach Polski, i rzadko zaludnione pasma Czarnohory oraz Gorganów, z ciekawymi formacjami skalnymi, porośnięte świerkowymi i bukowymi lasami, halami górskimi pełnymi traw i różnokolorowego kwiecia, wartkimi rzekami i wodospadami, a także z kryształicznie czystymi rzekami i jeziorami oraz folklor huculski od 2. poł. XIX w. zaczęły wabić turystów polskich najpierw z Galicji, a po 1920 roku z całej Polski.

Zanim jednak Huculszczyzna stała się Mekką dla turystów z całej Polski jedna z jej miejscowości spełniała rolę uzdrowiska. Już od początku XVIII w., a więc jeszcze w czasach przedrozbiorowych, poznano właściwości lecznicze wody mineralnej w Burkucie, leżącym w głębi gór (na południe od Żabiego) nad Czarnym Czeremoszem. Tutejsze źródła lecznicze są podobne do wód w Vichy we Francji. Poza tym Burkut ukryty jest przed wiatrami wieńcem wznoszących się dookoła szczytów górskich, przez co ma ciepły klimat mimo wysokości, na której jest położony. Do tego dochodziła sława ze wspaniałego, pachnącego żywicą powietrza.



Stanisław Jakubowski

Był jakby małą oazą wśród lasów świerkowych, którymi pokryta była dolina Czeremoszu od brzegów rzeki po górskie połoniny.

Zjeżdżała tu na lato „karawanami” szlachta polska z Ziemi Lwowskiej, a nawet z Podola i Wołynia. Największy rozwój Burkutu przypadł na pierwszą połowę XIX w. Zbudowano wtedy kilka ładnych (stylowych) i wygodnych domów-pensjonatów oraz urządzono pijalnię wody.

Burkut wraz z uzdrowiskiem zniszczyły wojska austriackie zaraz po stłumieniu powstania węgierskiego 1848-49, by nie służyło zbiegłym powstańcom za miejsce schronienia. Później

jednak uzdrowiska nie odbudowano, bo odkryto nowe wody lecznicze w innych miejscowościach, które zostały uzdrowiskami (np. Morsztyn, Truskawiec). Burkut wraz ze swą wodą mineralną został ponownie odkryty w przedwojennej Polsce, w latach trzydziestych. Urządzono pijalnię wody mineralnej, a z czasem w 1939 roku nowe, większe i nowoczesne urządzenie, obliczone również na przyjmowanie kuracjuszy. Po 1939 roku wojna, a po niej panowanie sowieckie obróciły Burkut ponownie w uśpioną i zacofaną w rozwoju wioskę.

Turystyka polska na Huculszczyźnie rozpoczęła się w 2. poł. XIX w. Do Żabiego ciągnęli turyści od 1880 roku. Jednak jej rozwój na dużą skalę zapoczątkowało wybudowanie przez polskich inżynierów (Władysław Folkierski i Zygmunt Sas-Jasiński) w latach 1892-94 linii kolejowej z Delatynia przez Dorę, Jaremcze, Mikuliczyn, Worochtę, Woronienkę do przygranicznej Jabłonicy (która za polskich czasów zwana była Jabłonicą Polską) i dalej przez tunel, długi na 1609 m, na Węgry (w okresie międzywojennym do Czechosłowacji, a w latach 1938-39 na Węgry). Sama linia kolejowa była i jest po dziś dzień arcydziełem technicznym polskich inżynierów i stąd wzbudzała i wzbudza podziw turystów, szczególnie wiadukty kolejowe w Worochcie i most kolejowy w Jaremczu.

Właśnie Dora, Jaremcze, Mikuliczyn i Worochta stały się, jak się to wówczas mówiło, najpopularniejszymi letniskami oraz stacjami klimatycznymi i turystycznymi. Ale nie przez przebiegającą tu linię kolejową, ale dzięki swym walorom przyrodniczym, krajobrazowym (piękne góry) i uzdrowiskowym - i przez folklor huculski. Poza tymi miejscowościami, leżącymi przy linii kolejowej Delatyn-Woronienka, bardzo popularnym letniskiem i stacją klimatyczną była również „stolica Huculszczyzny”, jedna z największych pod względem liczby mieszkańców (ok. 8500) i obszaru (ok. 600 km<sup>2</sup>) wsi w Galicji/Polsce - Żabie.

Jego karierę zapoczątkowała wśród zamożnych rodzin galicyjskich moda na „kuracje żętyczne”. A będąc w Żabim kuracjusze podejmowali wycieczki w okoliczne góry.

Marian KAEUSKI  
CDN

APEL

### CHCESZ ZOSTAĆ REKRUTEREM?

Polska Agencja Pośrednictwa Pracy INFO-NET zwraca się do osób zainteresowanych współpracą z nami w charakterze Przedstawiciela na terenie Ukrainy, jako REKRUTERA PRACOWNIKÓW.

Ich zadaniem byłaby rekrutacja osób z Ukrainy (również i Ukraińców), które chciałyby podjąć legalną pracę zarówno w Polsce jak i w Niemczech.

Dla naszych rekruterów oferujemy wysokie wynagrodzenie (ok. 60 dolarów USD - od 1 osoby, którą zrekrutują).

Nasze wymagania względem rekruterów:

- ✓ podstawowa znajomość jęz. polskiego w piśmie;
- ✓ swobodny dostęp do Internetu.

W przypadku zainteresowania współpracą z nami, prosimy o przesłanie swoich danych i krótkiego opisu o sobie na nasz adres mailowy:

info@info-net.com.pl  
(tel. 503 034 229)

### Wiadomości o POLSCE

\* Długość granicy Polski z Czechami to 796 km, ze Słowacją ma 541 km, z Ukrainą 535 km, z Niemcami 467 km, z Białorusią 418 km, z Litwą to 104 km, z Rosją - 210 km.

\* Najwięcej władców Polski nosiło imię Władysław. Było ich aż siedmiu: Władysław I Herman, Władysław II Wagnięc, Władysław III Laskonogi, Władysław I Łokietek, Władysław II Jagiełło, Władysław III Warneńczyk, Władysław IV Waza.

\* W latach 1600 - 1945 aż 43 razy Polska była najeżdżana lub walczyła o niepodległość w powstaniach.

\* Społeczność Żydów w Polsce przed wojną była największa w Europie. W 1950 roku z 3 milionów pozostało jedynie 45 tysięcy.

\* Blisko 35% z 60 mln Polaków żyje poza granicami ojczyzny. Szacuje się, że aż 30% populacji polskiej rozsiadła jest po świecie. Najwięcej Polaków wyemigrowało do Ameryki, Europy Zachodniej i w niewielkim stopniu Europy Wschodniej.

\* Polska to największy eksporter bursztynu na całym świecie - szacuje się, że udział polskich wyrobów w rynku światowym sięgać może nawet 70%. Czyli zdecydowanie więcej niż wszyscy pozostali eksporterzy razem wzięci. ■

## RYSOWNICY POLSCY



## „PIÓRKA”

Niejednego karła  
Własna małość zżarła.  
Nie narzucaj światu  
Swojego formatu.  
Szumi drętwa mowa  
Jak muszla klozetowa...  
Powodzenia połowa -  
Wierzyć we własne słowa.  
Są ludzie z duszą zrzedną,  
Przy takich kwiaty więdną.  
*Jan Izidor SZTAUDYNGER*

ŁAMAŃCE  
JĘZYKOWE

Gzęzółka  
grzała grzańca,  
gdy grzmiący grzmot  
gromko grzmiał,  
groząc grzesznikom.  
Ruszę mózdzkiem,  
a nie różdżką!

## USŁYSZANE

- Kobieta po trzydziestce jest najbardziej niebezpieczna. Nadal jest jeszcze młoda, ale już nie głupia.
- Znalazłam dietę. Super! Należy jadać jeden raz dziennie. Kefir. Widelcem!
- Osoby, które zadają nam ból nie chcą czynić nam zła - one chcą zrobić dobrze sobie samym.
- Jeśli nie masz problemów, sprawdź, czy masz jeszcze puls.

## NIEGDYSIEJSZE POWIEDZENIA

- ✓ Kiedy trwoga, to do Boga; kiedy nędza, to do księdza; kiedy bida, to do żyda.
- ✓ Nie wszyscy święci bywają, co kościoły odwiedzają.
- ✓ Aniołowi łatwo białym być, ale diabła trudno mydłem wymyć.
- ✓ Każdy tę wiarę za najlepszą uważa, w której się wychował.



Drogówka zatrzymuje kierowcę.

- Czemu pan jest pijany?
- Żona urodziła.
- A co to za trup w bagażniku?
- Ojciec dziecka.

\*\*\*

Na ławeczce pod fontanną emerytka zwierza się sąsiadce:

- Wiesz, na pewno jednak jestem hipnotyczką! Wczoraj ponownie się o tym przekonałam! Gdy tylko wejść do tramwaju i popatrzyć na siedzącego młodego człowieka, on natychmiast wpada w drzemkę!

\*\*\*

- Kochany, nie mam co na siebie włożyć - skarży się żona.

- Przecież masz kilka sukienek.

- Tak, ale wszyscy nasi znajomi już je widzieli. Muszę zmienić ubiory.
- To może zmienimy znajomych?

\*\*\*

Sara lamentuje:

- Abramie, jak żeś mógł połamać nowe krzesło, zepsuć nowy żyrandol. Nie, moje serce nie wytrzyma... Co nie mogłeś powiesić się w innym miejscu?

\*\*\*

Spotykają się dwie blondynki z jednego bloku i jedna do drugiej mówi:  
- Wiesz, że ten koleś z parteru chciał mi zrobić zdjęcie.

Na to druga:

- No i co z tego.
- Tylko, że to był telefon stacjonarny ...

\*\*\*

Wyją dwa psy do księżycy. Po dłuższej chwili jeden mówi do drugiego:

- A ty myślisz, że tam ktoś mieszka?
- No jasne, przecież tam się cały czas świeci!

\*\*\*

- Co, jesteś zakochana?!
- Bardzo! Nie mogę jeść śniadania, bo myślę o nim. Nie jem obiadu, bo myślę o nim. Nie jem kolacji, bo myślę o nim ...
- A spać możesz?
- Coś ty. Jestem taka głodna, że zasnąć nie mogę.

## WARTO ZWIEDZIĆ

## Inwałd Park w Inwałdzie

Parki tematyczne to sposób na rodzinne spędzenie czasu. Ale pięć parków połączonych w jeden to już wyzwanie, na które może zabraknąć dnia. A taką właśnie atrakcją znajdziecie w Inwałdzie, niedaleko Wadowic.

W potężnym parku miniatur zrobicie sobie selfie, stojąc na środku watykańskiego placu św. Piotra albo górując nad Stadionem Narodowym w Warszawie. W lunaparku rzucicie wyzwanie błędnikowi na diabelskim młynie, w pirackiej łodzi albo rwącej rzece. Dodatkowej adrenaliny dostarczą pokazy 5D, starożytny egipski dom strachów i próba wydostania się z gąszczu krzewowego labiryntu obejmującego 2 tysiące metrów kwadratowych.



Fani prehistorii dowiedzą się wszystkiego o dinozaurach i ich zwyczajach, będą mogli na chwilę zostać archeologiem albo zejść w głąb ciągnącej się pod parkiem jaskini. Miłośnicy nieco młodszych pradziejów koniecznie powinni odwiedzić średniowieczną warownię (zbudowaną tu specjalnie dla nich wraz z całym grodem), obejrzyć pokazy multimedialne i zięjącego ogniem smoka. A w zamkowych lochach – co okazuje się jedną z większych atrakcji – zagrać w laserowego paintballa.

Na koniec wyprawy ochłonąć i wyciszyć się można w miniaturowym zoo albo ogromnym, 3-hektarowym parku. To unikalne miejsce nie tylko dzięki 8 kilometrom alejek, ale przede wszystkim dlatego, że z lotu ptaka układa się w największy na świecie obraz Jana Pawła II. Nic dziwnego – w końcu tuż obok są Wadowice.



## Przestawiamy zegarki

W 2017 roku zegarki z czasu letniego na zimowy przestawiamy w nocy z soboty 28 października na niedzielę 29 października. Do rytmu letniego wrócimy dopiero w nocy z soboty 24 marca na niedzielę 25 marca 2018 roku.

Nad Wisłą czas letni i zimowy obowiązuje na stałe od 1977 roku, aczkolwiek Polskie Stronnictwo Ludowe chce zlikwidować podział na czas letni i zimowy motywując, że „ludzi drażni zmiana czasu”.

Zdaniem autorów nowych przepisów, zmiana czasu prowadzi do rozregulowania zegara biologicznego, które wpływa niekorzystnie na samopoczucie, objawiając się między innymi kłopotami ze snem czy problemami z koncentracją.

Po zmianie czasu występuje większe ryzyko zawałów serca, wzrost liczby wypadków drogowych, występowanie zaburzeń snu, samopoczucia i nastroju.

